

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w mieście 15 hal., poza 18 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmann 1. 8. — Listy należy frankować.  
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi Nr. 89.

**Przewodnik**  
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 30 h., drudzy 60 h.  
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Osny ogłoszeń: Wiersz poetowy lub jego miejsce 25 hal.  
 Tabelaryczne i listowe po 35 hal., nadzwyczajne po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary poetowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego w Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 lutego.

### Rada państwa.

#### Z Izby posłów.

Przemówienie Prezydenta Ministrów bar. Bieniertha.

W mowie, wygłoszonej na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, P. Prezydent Ministrów bar. Bienierth zaznaczył, że Austria znajduje się wobec ważnego punktu zwrotnego. Teraz nadszedł czas, by rozstrzygnąć, czy waśń narodowa w Czechach, która ciąży na całym życiu publicznym Austrii i nietylko paraliżuje życie polityczne i parlamentarne, lecz także szkodzi społeczeństwu w innych dziedzinach, ma pozostać chorobą wieczną, czy też potrafi się ją choć o tyle opanować, ażeby był umożliwiony niezamącony bieg administracyi i trwałe owocne współdziałanie stronnic w parlamencie i Rządzie.

W przekonaniu, że tylko ustawa może sprowadzić spokój, że jasność i niedwuznaczność ustawowa powinna zająć miejsce chwilowych rozporządzeń i samowolnej interpretacyi, odwołał się Rząd do prawodawstwa, jako niezaprzeczonego rozjemcy i próbuje przedewszystkiem ograniczyć materiał sporny przez to, że wyjął z ogółu spornych spraw najważniejsze i najbardziej dojrzałe do rozstrzygnięcia, albowiem kwestye, do których odnoszą się wniesione projekty, są w rzeczywistości gotowe do rozstrzygnięcia. Nie ma już w nich przeciwności, które nie dałyby się zażegnać. Trzeba tylko odwagi, aby osiągnąć pokój, ów cel tak bardzo upragniony.

Przedłożenia rządowe tworzą, rzec można, bilans dotychczasowych walk narodowościowych w Czechach, polegają na ogólnych wynikach dotychczasowych prób zbliżenia stron obu. Gdzie okazały się luki, Rząd starał się sam znaleźć środki umożliwienia, aby sporne strony podały sobie ręce do zgody we wspólnym interesie i ku dobru całości.

Uregulowanie, rozpoczęte przez te ustawy, z pewnością będzie lepsze, niż dotychczasowy zupełny brak uregulowania. Wśród niebezpieczeństw, wynikających ciągle jeszcze z sytuacji międzynarodowej, wobec wielkich zadań, jakich ludność wygląda od ustawodawstwa, dziś bardziej, niż kiedykolwiek potrzeba współdziałania wszystkich sił zachowawczych i twórczych w parlamencie, a to najłatwiej da się osiągnąć przez bezpośrednie współdziałanie stronnic w Rządzie. Jasną jest rzeczą, że stronictwa parlamentarne, które przez przywrócenie pokoju narodowościowego zaskarbiają sobie tak wielką zasługę, mają też prawo do bezpośredniego udziału w stanowieniu o woli państwowej.

Jeżeli osiągnięty będzie ten wynik, to wyjdzie on na honor Izby, wybranej na podstawie powszechnego głosowania, na użytek Austrii i błogosławieństwo ojczyzny. (Oklaski).

#### Obstrukcyja.

Po przemowie br. Bieniertha postanowiono otworzyć nad tem oświadczeniem Rządu, na wniosek pp. Udrzala i Kirchmayera, natychmiast dyskusję, poczem przewodniczący zarządził przerwę, by posłom umożliwić zapisanie się do głosu.

Po przerwie pp. Choc, Iro i Stran-sky (z Berna) domagali się, aby zamiast bezwzględnych obrad nad oświadczeniem P. Prezydenta Ministrów, Izba obradowała dalej nad wnioskami nagłymi.

Przewodniczący powołał się na jedno-myślną wolę Izby.

P. Seitz protestował przeciw temu zapatrywaniu Przewodniczącego, oświadczył jednak, że ze względu na ważność pokoju między narodowościami, jest za utrzymaniem uchwały Izby.

Tu radykali czescy wszczęli obstrukcyję techniczną, którą podtrzymywali od godz. pół do 1 do czwartej, a która miała przebieg następujący:

P. Slama przedłożył 6 wniosków nagłych, p. Hain również 6 wniosków, a pp. Keroszec, Krek i tow. dwa wnioski nagłe.

Przewodniczący udzielił głosu p. Massarykowi, jako pierwszemu mowcy *contra*. Czesy radykali bez ustanku wołali: „Głosować!”, gwizdali i robili piekielny hałas tak, że p. Massaryk nie mógł przemawiać.

Między posłami chrześcijańsko-społecznymi a czeskimi radykałami wywiązała się bójka z powodu okrzyku p. Bielhavka, ale inni posłowie rozdzielili walczących.

Wiceprezydent Steinwender przywołał p. Bielhavka do porządku. Wrzawa trwała bez przerwy dalej. Czesy radykali bili w pulpity i gwizdali.

Nagle zjawił się w sali p. Lisy niosąc w ręku jakiś przedmiot, owinięty papierem. Inni posłowie radykalni pospieszyli ku niemu, a on rozwinąwszy papier wydobyl trąbę 75 cm. długości i zaczął na niej trąbić.

Wrzawa trwała przeszło trzy godziny. Radykali używali głównie grzechotek, a p. Lisy ustawicznie trąbił, nadto gwizdano na świstawkach i syrenach.

Około godziny 4 wszedł do sali p. Burziwał z harmonią i grał na niej kilka minut.

Wreszcie wszedł do sali Prezydent Izby dr. Weiskirchner i objął przewodnictwo.

Nastąpiła chwilowa cisza, podczas której Prezydent wezwał p. Massaryka, aby mówił dalej.

P. Massaryk prosił Prezydenta, aby pozwoił mu dokończyć mowy na jutrajszym posiedzeniu.

Prezydent na to się zgodził i o godzinie pół do 5 zamknął posiedzenie, naznaczając następnę na dziś, o godz. 11 rano.

#### Kompromis z radykałami czeskimi.

Jak w kuloarach opowiadano sobie, zamknięcie posiedzenia nastąpiło z powodu kompromisu z radykałami czeskimi, którzy zobowiązali się od dziś nie przeszkadzać dyskusyi nad deklaracyą br. Bieniertha, natomiast zaś Prezydium Izby przyrzekło, że nie dopuści podczas dyskusyi do głosowania nad żadnym wnioskiem.

Kompromis ten umożliwia wejście na porządek dzienny wniosku nagłego p. Erba, który to wniosek uczyniony został jeszcze przed przedłożeniem przez Rząd projektów ugodowych czeskich, a domaga się odesłania tych projektów bez pierwszego czytania do komisyi. Gdy wniosek ten Izba uchwali, przez to samo projekty te odesłane będą do komisyi.

#### Wrażenie projektów rządowych.

Na ogół sądząc, przedłożenia ugodowe przyjęto w Izbie przychylnie. Obstrukcyę uprawiało tylko 12 radykałów czeskich. Czesi główną przeszkodę widzą dla siebie nie w treści, lecz w formie wniesienia, gdyż, zdaniem ich, uregulowanie sprawy językowej należy do kompetencyi Sejmu. Jak słychać, ostatecznie zgodzą się na załatwienie tej sprawy przez Radę państwa, ale z zastrzeżeniem, że właściwie należy ona do kompetencyi Sejmu.

W Kole polskiem również nie mówią o treści ustaw, ale zastrzegają się przeciw załatwieniu tej sprawy przez Radę państwa, bo należy ona do kompetencyi Sejmu.

Z posłów polskich wypowiedział swą opinię p. dr. Czajkowski, który występuje bardzo stanowczo przeciw kompetencyi Rady państwa w tych sprawach i oświadcza, że całe Koło polskie jest przeciwne załatwieniu tej sprawy przez Radę państwa.

Posłowie niemieccy, którzy w dziennikach dzisiejszych i wczorajszych zamieścili swe opinie o projektach rządowych, wyrażają się o nich przychylnie, jakkolwiek czynią te lub owe zastrzeżenia.

#### Z polityki zagranicznej.

(H) Pięćdziesiątą rocznicę urodzin cesarza Wilhelma obchodzone wyłącznie w kole dworskiem. Dała ona sposobność księżętom związkowym i przedstawicielom miast hanzeatyckich do złożenia osobistych życzeń cesarzowi, a w ten sposób chciano zamanifestować, iż mimo pamiętnych rozpraw listopadowych nie została zachwiana jedność państwa, którą uosabia cesarz. Ten formalny akt ma o tyle także pewne znaczenie polityczne, iż stanowisko zajęte przez ks. Buelowa w sprawie „osobistej polityki” cesarza, podzielała także cała Rada związkowa. Oczekiwano również, iż w uroczystym dla siebie dniu zechce cesarz w wybitny sposób odznaczyć kanclerza, a odznaczenie takie mogłoby z jednej strony, wskazywać, iż pogłoska o naprężeniu stosunków między cesarzem i kanclerzem nie jest

45)

Tadeusz Jaroszyński.

## MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XIII.

(Ciąg dalszy).

„Ale historia poszła z ust do ust po kopalni. Tylko nie dowiedział się o tem nigdy on jeden, jak nie wiedział o tem również, że główny buchalter otrzymał swoje stanowisko dzięki względom, jakimi cieszyła się żona u dyrektora administracyjnego.

„Ale dyrektor był stary... Piękna pani Niuta stawiała te rzeczy rozbijając szczerze.

Suggestye były okropne...

„Lucyana ocaliłam ja. Wyrwał się z objęć Niury, jak Józef biblijny...

„Boże, ilekroć pomyślę, że zrobił to dla mnie, dreszcz zgrozy mnie przejmując.

„Patrzył mi w oczy, szukał mego spojżenia...

„Tak, tak! Chłopiec ten kochał się w swojej macosze. Straszne!

„Biedna Zosia! Nie umiałam wpłynąć na nią, zjednać sobie jej zaufania. Biedna po stokroć! Panna Marta w staropaniństwie swem była karygodnie naiwna i niedoświadczona. Jak ten człowiek musiał cierpieć, kiedy to się stało...

„Zartowano sobie ze mnie i... litowano się. Nie mogłam znieść tej litości.

„Pani Niuta radziła, ażebym zażyła bromu. Nie przyznałam się do tego, ale postarałam się o lekarstwo. Miałam je w tualecie...

„Nie, nie chciałam tego...

„Pamiętam, chwycił mnie za rękę.

„— Co ty pijesz?

„Był przerażony. Zerwałam się z łóżka i ukradkiem sięgnęłam do toalety po flaszkę. Nie wiem — przypuszczał może, że mam zamiar otrąć się, zabić...

„Widział, że byłam podrażniona do najwyższego stopnia. Ścisnął mi mocno rękę, w której trzymałam lekarstwo. Nie zdążyłam do ust denieść.

„— Co to? — powtórzył z niepokojem w głosie.

„— Nic, nic.

„Zdawało mi się, że nie powinnam mu była przyznać się, że należało przed nim ukryć prawdę. Wyrwał mi flaszkę z ręki. Czytał na etykiecie: kali bromatum...

„Spojrzał mi ze złością w oczy. Pierwszy raz patrzył na mnie ze złością. Pierwszy raz stracił wobec mnie swoją olimpijską równowagę.

„— Dlaczego się z tem kryjesz?

„— Nie wiem.

„— Ja wiem — rzucił twardo i zapadł

w ponure milczenie. Czuć było, że cierpiał okropnie.

„Rozumiał przecież, co się ze mną dzieje. Rozumiał to — wiedziałam dobrze... Od tej nocy, kiedy mnie przytapał na gorącym uczynku „uspokajania nerwów“. Ha, trudno! Andrzej zjawił się w naszym domu w takiej chwili okropnej... On był spokojny i zostawił nam pełną swobodę. Dla czego, dla czego pozwalał na tę grę niebezpieczną? Oboje byliśmy młodzi.

„Wiem, że inne kobiety grają z losem małemi stawkami, ja musiałam życie postawić na kartę.

„Tak, wtedy, kiedyśmy, trzymając się za ręce, wybiegli jak szaleni w step pustynny — już wtedy widziałam koniec... Miałam chwilę jakiegoś jasnovidzenia niepojętego. Wszystko, wszystko tak...

„Nie może być inaczej.

„Wszystko na jedną kartę... Dzieci... Boże, przebacz mi!

„Andrzej złożył zapisane karty i zakrył twarz rękami. Mijały długie chwile. Wszła służąca:

„— Pani chce się z panem rozmówić.

XIV.

„Popłynęły dni szare, mgliste i dżdżyste. Minęła szybko słotna jesień polska, nastała twarda zima; śnieg, który przykrył konary odwiecznych drzew parku zda się zasypał

także drażniące wspomnienia w sercu Andrzeja. Pałac był pusty i głuchy; przechodził koło murów jego obojętnie, zajęty innymi zgoła sprawami.

„Myślał teraz o rehabilitacyi wobec Julii, o wielkiem, szcзыtnem zadośćuczynieniu, jakie był jej winien za krzywdy wyrządzone.

„Przebaczyła mu. Od łóża jej wstał z mocnem postanowieniem poświęcenia siebie dla nich — zaparcia się własnych potrzeb, własnych ambicji, ażeby tylko dać Julii z dziećmi możność wygodnej egzystencyi. Żył teraz pragnieniem zdobycia wielkich pieniędzy, za które będzie kupował jej piękne suknie, modne okrycia i kapelusze. Wejda w świat. Nagrodzi jej sowiecie nędzę tych lat kilku, jakie przez miłość dla niego przepędziła w opuszczeniu, ukrywając się przed okiem ludzkim.

„Marzył, że wyprowadzą się z tej biednej, oddalonej dzielnicy i zajmą wspaniałe mieszkanie w śródmieściu. Będą przyjmowali.

„Oczywiście. Dlaczegożby nie mieli prowadzić domu otwartego, skoro już nie będzie potrzeby ukrywania się z niemem?

„Proces o unieważnienie małżeństwa niebawem skończy się pomyślnie, wezmą ślub legalny...

„Rzeczywiście, sprawę wytoczono. Julia, skoro tylko odzyskała siły, udała się do adwokata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

uzasadniona, a z drugiej strony dodałby ks. Buelowowi otuchy i zachęty do wytrwania na swoim stanowisku, które powszechnie uważano za zachwiane. Na odwrót zaś zaniechanie odznaczenia zdaje się dowodzić, iż dawniejszy bardzo serdeczny i przyjazny stosunek między cesarzem i kanclerzem znacznie się osłabił, że cesarz zachowuje się obojętnie wobec trudności, z jakimi ma do walczenia ks. Buelow i osobiście wstrzymuje się od wszelkiego kroku, któryby jego stanowisko wzmocnił, a przedewszystkiem mógł wpłynąć na osłabienie frondy junkrów pruskich.

Z tej obojętności nie można jednak wysnuwać wniosku, iż cesarz życzy sobie już teraz upadku ks. Buelowa. Dotąd żadnym aktem państwowym nie objawił mu ani niezadowolonia, ani nieufności. Przy zmianie osoby kanclerza nietylko polityka wewnętrzna, ale w wyższym jeszcze stopniu muszą być uwzględniane interesy polityki zagranicznej, a ks. Buelow właśnie w tym kierunku miał tyle sposobności w ostatnich miesiącach do czynnego i samodzielnego wystąpienia, iż nagle jego dymisja mogłaby niejedną już związaną akcją sparaliżować, a nawet spowodować niepożądany zwrot w stosunkach międzynarodowych. Zresztą i sam ks. Buelow nie okazuje ani zmęczenia, ani zniechęcenia. Owszem ze swej strony nie szczędzi on sił i ławań, aby rozluźnione szeregi stworzonej przez siebie większości blokowej znowu do siebie zbliżyć i dalsze ich współdziałanie umożliwić. Przed kilku dniami dał kanclerz u siebie obiady, w którym uczestniczyli przedstawiciele konserwatywnych i liberalnych stronnictw, a zapowiedziane są jeszcze dalsze takie obiady polityczne. Oczywiście nie jest wykluczona możliwość, iż ujawniona w salonach kanclerskich jedność bloku rozbije się przy pierwszym starciu parlamentarnym. Widoczne są jednak zabiegi kanclerza, aby temu rozbiciu przeszkodzić. Można jednak stwierdzić, iż na razie przesilenie kanclerskie zostało odroczone, a przypuszczają, iż na dalszy jego obrót nie pozostanie bez wpływu wizyta króla Edwarda w Berlinie.

Pewne wrażenie wywołał w świecie politycznym fakt, iż tuż przed tą wizytą przybył do Berlina hr. Berchtold, austro-węgierski ambasador w Petersburgu. Hr. Berchtold bawił pewien czas w Wiedniu, a obecnie powracając na swoje stanowisko do Petersburga, zatrzymał się w Berlinie. W sobotę konferował on z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, p. Schoenem, a z kolei złożył wizytę ks. Buelowowi. Można wierzyć telegraficznej informacji, jaką odbiera *N. Fr. Presse* z Berlina, że hr. Berchtold nie ma specjalnej misji politycznej, ale pobyt jego w Berlinie przypadł we właściwą porę dla dyplomatów niemieckich, bo da im sposobność uzyskania bezpośrednich i cennych wyjaśnień o położeniu i usposobieniu w Petersburgu, z kąd właśnie teraz ozwał się głos,

który wzbudzi zapewne żywszy interes w Niemczech.

Oto p. Mienszykow nie przestaje wykazywać w *Nowoje Wremia* konieczności najściślejszej przyjaźni z Niemcami już choćby z tego względu, iż z ich strony zagraża największe niebezpieczeństwo wprost Petersburgowi, pozbawionemu w obecnej chwili wszelkiej obrony. Wielka armia niemiecka może się łatwo dostać do Petersburga, albowiem porty niemieckie połączone są z Petersburgiem doskonałą drogą wodną, której niepodobna zniszczyć, ani zagrozić. „Przyjaźni przyjaźnią — pisze p. Mienszykow — ale nie należy zapominać, że Petersburg oddawna uważany jest jako jeden z dwu obiektów strategii niemieckiej. Najazd niemiecki projektowany jest albo na Moskwę, albo na Petersburg, przeczem w każdym razie Niemcy zajęliby kraj nadbałtycki. — Póki Rosya miała flotę, uniemożliwiającą wylądowanie wojsku niemieckiemu, Moskwa zdawała się być łatwiejsza do zajęcia od Petersburga, teraz zaś jest wręcz przeciwnie, Petersburg jest nietylko kluczem do Rosyi, lecz drzwiami otwartymi; przez Petersburg może być zajęta i Moskwa. A zajmąwszy te dwa punkty, zamknęliby Niemcy swoje rachunki z Rosyą. Nie zapominajmy, iż za naszych czasów Paryż został wzięty przez Niemców. Cesarz Napoleon po kilku tygodniach stracił tron, a Francya dynastya”.

I jeżeli wyrażoną obawę przed Niemcami, uznanie w pewnych kierunkach ich przewagi i wykazywanie koniecznej i niezbędnej z nimi przyjaźni, uważaćby trzeba w każdym razie za ciekawy objaw rosyjskiej opinii publicznej, to nabiera on tembardziej charakterystycznego znaczenia właśnie niemal w przededniu wizyty berlińskiej króla angielskiego, który systemem nowych sojuszy i porozumień politycznych, starał się dążyć do odosobnienia Niemiec w międzynarodowych stosunkach. Ta polityka angielska miała nawet pewne chwile powodzenia, a zwracała się ona także przeciw Austro-Węgrom, głównie ze względu na ich sojusznika niemieckiego. Anglia przeszkadzała ubocznymi drogami bezpośrednio układom z Turcyą, popierała program konferencyi, na który Austro-Węgry zgodzić się nie mogły, a wręcz przeciwnie nie bez powodów padło na nią podejrzenie, iż podtrzymywała burzliwy nastrój w Serbii i Czarnogórze nawet wówczas, gdy znana misja królewicza serbskiego i towarzyszącego mu Pasića zakończyła się zupełnym niepowodzeniem w Petersburgu. Mocarstwa dość wczesnie spostrzegły niepokojący wpływ Anglii na rozwój spraw bałkańskich i poczęły się powoli wysuwać z błędnego koła, w jakie usiłowała je wpleść polityka angielska.

Należy uznać, iż pierwsza Francya domagała się wyjaśnienia sytuacji i poparła szczerze we wszystkich kierunkach pojedna-

weże dążenia, które zdają się ustalać na Bałkanach. Przyjęcie ugody Austro-Węgier z Turcyą jest absolutnie zapewnione, a także wszelkie trudności bojkotowe zostały usunięte tak, iż obecnie może być już podjęty ruch okrętowy i towarowy z naszej Monarchii do portów tureckich.

Przypuszczać również należy, iż wskutek ostatniej interwencji mocarstw przyjdzie do skutku wkrótce także porozumienie bułgarsko-tureckie. Odnosne rokowania mogą się jednak znowu przeciągnąć wskutek tego, iż Rosya wystąpiła w ostatniej chwili z nowym projektem. Chce ona ułatwić Bułgari spłatę wynagrodzenia w ten sposób, iż na bardzo dla niej dogodnych warunkach pożyczka jej odpowiednią kwotę wynagrodzenia, którą wypłaci Turcy drogą kompensaty za wierzytelność, jaką ma u Turcyi z tytułu wynagrodzenia wojennego. Propozycja rosyjska wydaje się korzystną dla Bułgari, która jednak przyjmując ją, musi się liczyć z tem, iż popadnie w zupełną zależność finansową, a w następstwie jej także w zależność polityczną od Rosyi. Dla Turcyi przedstawia projekt rosyjski tę niedogodność, iż nie otrzyma ona pożądanej dla siebie gotówki, na którą liczyła i której dla uporządkowania swoich zrujnowanych finansów koniecznie potrzebowała. Jeżeli jednak Bułgaria i Turcyja zgodzą się na ten sposób spłaty wynagrodzenia, trudno byłoby mocarstwom temu przeszkodzić. To jednak pewne, iż sprawa ta na pozór czysto finansowa, może mieć doniosłe następstwa dla dalszej polityki bałkańskiej i ze względu na ustalenie się wpływu rosyjskiego na Bałkanach, może wywołać słusne zaniepokojenie w świecie dyplomatycznym, który został nagle zaskoczony projektem rosyjskim.

## Na Bałkanach.

### »Entente« austro-turecka.

*Jeni Gazetta* oświadcza, że teraz *entente* z Austro-Węgrami musi się uważać za fakt dokonany.

Bojkot, który nie da się pogodzić z *entente*, musi ustać i dziś jeszcze rząd wyda do robotników portowych odpowiednie zawiadomienie oficjalne.

### Zbliżenie bułgarsko-tureckie.

Dzienniki tureckie donoszą, że wczoraj zakomunikowano Porcie urządzenie propozycje rosyjskiej w sprawie wynagrodzenia ze strony Bułgari.

*Idem* omawiając propozycje rosyjskie, podnosi, że obecnie zastanowienie wypłaty Rosyi rat wynagrodzenia ze strony Turcyi ma trwać lat 18. Sposób wypłaty wynagrodzenia wojennego ze strony Turcyi, zapropo-

nowany przez Rossyę, jest aktem przyjaznym. Porta musi przeprowadzić nad tem studium, czy ma przyjąć tę propozycję, czy nie.

*Szuraj Ummet* wywodzi, że Bułgaria zapewne z wielkiem zadowoleniem przyjmie propozycję rosyjską. Izwołskij, który poniósł klęskę dyplomatyczną, zadani mu przez bar. Aehrenthala, propozycyą tą chciał powetować swą klęskę. Rząd rosyjski ma zawsze dążności państwowe i tą propozycyą chciał zobowiązać dla siebie Bułgarię. Teraz należy oczekiwać, jak Bułgaria przyjmie jego propozycję.

*Tanin* sądzi, że propozycja Rosyi ułatwia sytuację Bułgari. Zarazem jednak zaznacza to pismo, że nieotrzymanie przez Turcyę wynagrodzenia w gotówce, równa się udaremnieniu potrzebnych dla Turcyi reform.

W kołach politycznych Konstantynopola sądzą, że zarówno Bułgaria, jak i Turcyja przyjmie propozycję rosyjską.

Dzienniki sofijskie omawiają sympatyczne wrażenie, jakie uczyniła propozycja rosyjska w bułgarskich kołach politycznych. W kołach tych panuje zapatrywanie, że Turcyja nie będzie robiła dalszych trudności. Półurzędowy dziennik *Wreme* sądzi, że sporne kwestye bułgarsko-tureckie rychło będą załatwione.

W kołach dyplomatycznych jednak mniej optymistycznie zapatrują się na widoki rychłego przyjęcia propozycji rosyjskiej przez Turcyę.

### Położenie w Serbii.

*Zwono* donosi, że w rozstrzygających kołach serbskich rozpatrują kwestyę nowej pożyczki w kwocie 150 milionów dinarów, która zaciągnięta ma być we Francyi, a ma służyć na pokrycie dalszych wydatków wojennych.

To samo pismo wyraża zadowolenie z powodu, że następcą tronu ks. Jerzy uczęszcza na wyższy kurs sztabu generalnego jako zwyczajny słuchacz, przez co daje dowód, że chce się oddać poważnej nauce.

Wczoraj nadeszły do Belgradu z Petersburga trzy konie, darowane przez cara następcy tronu ks. Jerzemu przy sposobności jego pobytu w Petersburgu.

*Mali Żurnal* atakuje ostro Izwołskiego, zarzucając mu, że swoją propozycyą w sprawie bułgarskiej na nowo zdradził Słowian, a narodowi serbskiemu zadał cios śmiertelny. Propozycje Izwołskiego wskazują — zdaniem cytowanego organu — że w Petersburgu zawsze jeszcze wpływy germańskie są najpotężniejsze.

„Brawo Izwołski! — woła *Mali Żurnal* — Nawet Koburg nie mógłby nie lepszego dla Bułgari uczynić. Bułgaria stała się sprzymierzeńcem Austro-Węgier i Niemiec, a oto Rosyjanie ją popierają. Takiego sromu nie było jeszcze na świecie”.

47)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### LUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

To były dni szczęśliwe. Ale były inne mniej pomyślne. Elżbieta, więcej subtelna teraz, stawała się łatwo drażliwa, małemi rzeczami nadto się martwiła, albo popadała w dawne zniechęcenia. Poznała co znaczy bunt, który nas łamie i rozbija daremnie o obojętność losu i owe rozpacz, w których serce, jakby w przepaść się rzucało. W takich chwilach wolałaby dowiedzieć się o śmierci Alberta, aby nie cierpieć tak strasznie z zadości.

Z dyskretnym taktem bez słów, bez aluzji, podobna do owych dozoreczni chorych, których nie słychać w pokoju, a które nigdy się nie zaniedbują, pani Derize rany jej koła.

Lipcowe upały przywróciły miejscowości Uriage ruch wielko-światowy. Jednak państwo Molay-Norrois przestali nadawać główny kierunek temu ruchowi. Zamieszkał w zwykłej willi Méleze na pochyłości, wiodącej do zamku Saint-Ferriol, ale państwo Passerat zmienili mieszkanie, najmując willę u stóp wozu, od strony Vaulnaveys. Za pośrednictwem państwa Vimelle, państwo Passerat pozostawiali arystokratyczne stosunki. Pan Molay-Norrois, zniewolony do ścisłego przestrzegania przepisów lekarza po ostatnim swoim napadzie podagry, zmuszony był uznać, że nigdzie nie czuł się lepiej jak w domu i umiał być za to wdzięczny swojej żonie. Troška o zdrowie zastąpiła w nim wszelkie inne. Pielęgnował się z troskliwością i wyrafinowaniem takim samym, jakim dawniej poświęcał w celach podobania się.

Bez wątpienia, że nie wyrzekł się świata, ale rozrywki dopasowywał do stanu swego zdrowia. On, który spędzał całe godziny przy toalecie i mody wprowadzał, doznawał pewnej poufnej rozkoszy, gdy ubrawszy się w pantofle zapalił sobie fajkę po obiedzie i czuł, że trawienie odbywa się w porządku. Pani Molay-Norrois, przypilnowując sama potraw w kuchni, — także niebyszała u niej zajęcia — zaczęła mieć nadzieję i nie życzyła sobie ani szybkiego, ani nadto radykalnego uzdrowienia męża.

Dwaj ich synowie, Oliwier i Wiktor, przybywając kolejno na urlop, obdarzali Elżbietę protekcyjnym przywiązaniem, które jej nieco ciążyło. Ale nie poświęcili dla niej żadnej ze swoich przyjemności i ani jeden ani drugi nie myśleli ograniczyć kosztownego trybu życia, coby może ułatwiło jej rodzicom wypłacenie reszty posagu młodej kobiecie, która skazała się dobrowolnie na własne tylko utrzymanie, nie wymagając jednak niczego od rodziców.

Rozpoczęły się znowu wycieczki automobilowe. Zaproszono także rodzinę Derize. Elżbieta, nie chcąc, aby dzieci nabierały zbyt kownych nawyków, odmówiła swego udziału, wymawiając się tem, że doktor zalecił jej przedewszystkiem chodzenie piechotą.

Ponieważ dość często schodziła do Uriage, aby odwiedzić rodziców, spotkała dnia pewnego na drodze ocienionej kasztanami, dwu młodzieńców, którzy w roku przeszłym poznawszy ją, chwalił ją ostentacyjnie pomiędzy sobą. Ubrana w suknię z białej flaneli, trzymała za rękę Filipa, a Marya-Ludwika ujrawszy skrzydełka motyla w ruchu, wybiegła na górę o kilka kroków po za nią. Ci panowie patrzyli na nią z ową swobodą, którą nasze dzisiejsze obyczaje przestały uznawać za złe wychowanie. Pomimowoli krew jej uderzyła do głowy. Chciała przyspieszyć kroku i bardzo niezręcznie odwróciła się, wołając córki. Oni także się odwrócili i zwalniali kroku. Marya-Ludwika przybiegła galopem i copędzej oznajmiła:

— Ty wiesz, mamusiu, jesteś teraz ładniejsza, niż weszłym roku.

— Niegrzeczna jesteś! — zamiast opowiadać mi głupstwa, lepiej byś zrobiła na drugi raz, nie odchodząc tak daleko odemnie. Lecz mała nie chciała pozbyć się swojej myśli.

— To nie żadne głupstwo, bo to mógł ci panowie, którzy tam idą.

— Czemuż ich słuchałaś?

— Bo mówili o tobie.

— To nie jest żadna racya.

Mała nie dała się powstrzymać:

— Był jeden czarny, a jeden żółty, Czarny tak powiedział: „Trochę straciła: jest teraz o wiele chudsza”. Co ty mam straciłaś? A żółty odpowiedział: „Jest teraz piękniejsza”.

— Przestań! — nie lubię dzieci, które słuchają rozmów przechodniów!

Było już więcej, niż szesnaście miesięcy, jak żyła w rozłączeniu z mężem. Rzeczywiście bardzo się zmieniła, sama sobie nie zdając z tego sprawy, prócz tego, że trzeba było zacieśnić dawne suknie, których z oszczędności chciała jeszcze używać. Wychudła, szczupła, wyglądała, jak owa rośliny, które smukłością swoją nadają więcej wdzięku kwiatom. Nogi, nieco za długie w stosunku do biustu, nabrały, z powodu przyzwyczajenia do długich spacerów, mniej automatycznego pozoru. Szyja długa i bardzo biała, zazwyczaj odkryta, swobodniej głowę unosiła. Można by powiedzieć, że zrzuciła z siebie jak wierzchnią szatę ową lekką otyłość, która przynosiła jej postać. Znajomi państwa Molay-Norrois żalowali tego po części, uznając, że ona marniej i że to było z wielką szkoda dla tak ładnej kobiety.

Świeże powietrze i zdrowy organizm chroniły ją na szczęście od powolnej truciźny trosk moralnych, które ją gryzły. Ale to nie zdołało zapobiedz, aby te troski nie wyłobowały swoich śladów na jej młodej twarzy. Po obu stronach małych usteczek widać było lekkie zmarszczki. Owal twarzy wyszczupłał. Pomiedzy brwiami fałdzik się zarysował. A przedewszystkiem czarne oczy, powiększone z powodu błękitnawego cieniu, który je otaczał, połykiwały głębszym spojrzeniem. Raz omdlewał, to znowu płomienny wyraz tych oczu,

dla tego, kto umiał w nie patrzeć, przejawiał zawsze nieco lęku i tęsknoty, jak ów rozrzucający wzrok oswojonej sarny, która jedząc z ręki boi się, aby jej nie uderzono i przypomina sobie zawsze swoje szerokie lasy ojcyste. Pulsowanie krwi na policzkach także szybciej teraz się odbywało: czerwieniła się i bladeła prawie jednocześnie. Nareszcie sam głos nawet nabrał tonów poważniejszych, jakby się zniżył. Zmieniona w ten sposób w wolnych sukniach letnich i w dużym kapeluszu słomianym, coraz więcej była podobna do owych portretów angielskich, nadających kobiecie uroku a zarazem godności. Ale ona sama byłaby jednym z owych portretów, do którego się często wraca, gdyż nie jest się pewnym, czy się od razu poznało dokładne znaczenie tej urody.

Spokój panujący w willi Méleze cieszył ją ze względu na matkę. Ale bez żadnej przyjemności słuchała echa plotek, kursujących w Uriage, jak się to zdarza we wszystkich miejscach kąpielowych. Co ją obchodziła wiadomość, że pani Vimelle nie mogła już udawać, że nie wie o stosunku swego męża, lub, że pani Passerat wyniosła radę Prémereux na godność zarządzającego jej kuchnią?

Dnia pewnego oznajmiono jej o przyszedłym małżeństwie Filipa Lagier, który od niedawna zamieszkał w hotelu du Pase.

— Z kim się żeni? — zapytała zaciekawiona.

— Z panną Bertą Rivière.

Przypomniała sobie młodą dziewczynę grającą w tenis z ruchami, których harmonia była przyjemnością dla widzów. Zanim wróciła na drogę do Saint Martin, zboczyła nieco ku tenisowemu placowi. Panna Rivière wyrzucała piłkę z kaskadą śmiechu, świadcząca o radości, że żyje, a partner jej, Filip Lagier w roli *cavaliere servanto*, pożerał ją wzrokiem całkiem otwarcie.

I nie trafił w piłkę. A młoda dziewczyna, pewna już swojej władzy, bez najmniejszego szemrania przyjęła partyę za straconą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konstantynopol. *Levant Herald* donosi, że minister wojny zarządził mobilizację dywizji w Monastyrze i piętego korpusu w Damaszku.

Konstantynopol. Po burzliwym posiedzeniu zakończonym wczoraj dyskusją w sprawie macedońskiej i uchwalili wezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy w sprawie wyłączenia band politycznych i uregulowania kwestii kościelnej.

Saloniki. Stosunki bezpieczeństwa w Macedonii pogorszyły się, co daje powód do poważnych obaw. Przyszło do krwawych starć między Grekami i Bułgarami, starcia te mnożą się. W niektórych okolicach powracają stosunki, które przypominają czasy przedkonstytucyjne.

## KRONIKA.

Lwów, 4 lutego.

— Kalendarz.

Piątek (5 lutego):

Agaty panny. — Dobrochny. — Kłymety m.

Wschód słońca o godzinie 6 52 rano, zachód słońca o godzinie 4 23 po południu.

— **J.E. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Bardeni wyjechał na kilka dni do Radziechowa.

— **Z Politechniki.** P. Aleksander Boberski, rodem z Czerchawy, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Bal prasy.** Komitet zapowiedzianego na 17 b. m. balu prasy komunikuje, iż posiedzenie komitetu Pań, na którym omówione zostaną szczegóły balu, odbędzie się w piątek o godzinie 4 po południu w mieszkaniu Protektorki balu, Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej (pałac Namiestnikowski) i pod jej przewodnictwem. Równocześnie zawiadamia komitet, że rozpoczął już rozsyłanie zaproszeń na bal. Odbywa się ono przy pomocy najnowszych szematyzmów i ksiąg adresowych; ponieważ jednak może się zdarzyć, że ktoś z powodu mylnego adresu nie otrzyma zaproszenia, więc komitet uprasza interesowane osoby, aby zechciały za pomocą kartki korespondencyjnej lub ustnie zgłosić się po zaproszenia do skarbnika komitetu p. Aleksandra Miłskiego (Akademicka 10). Odnosi się to w pierwszym rzędzie do osób z prowincji, które, mimo że zaproszenia rozsyła osobno zorganizowane biuro, najbardziej narażone są na ewentualność nieotrzymania zaproszenia z powodu mylnego adresu lub braku jego.

— **Bal rymanowski.** Ponieważ wiele zaproszeń na bal rymanowski z powodu braku dokładnego adresu nie mogło być doręczonych, komitet balu zawiadamia, że można je będzie otrzymać w Kasynie miejskim.

Przypominamy, że bal odbędzie się d. 6 b. m. w sobotę.

— **Towarzystwo lekarskie lwowskie** III. Posiedzenie naukowe odbędzie w piątek dnia 5-go b. m. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Dominikańska l. 11 parter) dr. Hornowski odczyta: „O przyczynie niejasnych przypadków śmierci po zabiegach operacyjnych (badania z zakresu patologii układu chromafinowego u ludzi i zwierząt) — z przedstawieniem preparatów.

— **Na pomnik Andrzeja hr. Potockiego** złożył p. Zdzisław Skrzyński w kasie Towarzystwa kredytów ziemskich kwotę 3.606 koron 54 hal. zebrana w okręgu wydziału Towarzystwa kred. ziem. w Brzozowie.

— **Na bursy polskie im. Andrzeja hr. Potockiego** przestali do administracji *Gazety Lwowskiej* z Bóbrki pp.: Kazimierz Pollo 20 koron i Kazimierz Iwelski 20 koron.

— **Na pomnik Juliusza Słowackiego** złożyła w administracji *Gazety Lwowskiej* p. Marya Zagórska, właścicielka i kierowniczka zakładu wychowawczo-naukowego, który wszczepia w swoje uczenie kult dla wielkich poetów i prawdziwie obywatelskie poczucie obowiązków, kwotę 100 kor. Niejednokrotnie już podkreślaliśmy, że zakład p. Zagórskiej winien w tym kierunku służyć przykładem do naśladowania dla innych naszych instytucji.

— **Egzaminy kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych posp. w terminie wiosennym rozpoczyna się przed komisją egzam. w Stanisławowie częścią piśmienną dnia 1 marca b. r. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 18go lutego 1909.

— **Egzaminy kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół wydziałowych przed komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpoczyna się dnia 15 marca b. r.

Termin wnoszenia podań w drodze służbowej do Rady szkolnej krajowej upływa z dniem 1 marca b. r.

— **Wieczór artystyczny** na dochód Tow. opieki nad sierotami im. „Przenajew. Rodziny“ odbędzie się w sali Towarzystwa kupców i młodzieży handlowej ul. Czarnieckiego, 9 bm.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 5 lutego 1909.

— **Towarzystwo liceum żeńskiego** imienia Wiktorii Niedziałkowskiej odbyło dnia 2 b. m. po ukończonym trzecim roku istnienia i rozwoju, walne zgromadzenie, pod przewodnictwem profesora dr. Józefa Kallenbacha, na którym udzielono wydziałowi absolutorium za rok 1907/8, powołano do wydziału w miejsce s. p. Wandy Reutt. rektorową Antonię Marsową uchwalono kilka wniosków członków, zmierzających do dalszych ulepszeń w dotychczasowych urzędowaniach Towarzystwa.

Między innymi postanowiono, że na przyszłość mają odbywać się w pewnych odstępach czasu konferencje z rodzicami dla tem silniejszego zblżenia szkoły do domu.

Ze szczegółowego sprawozdania z czynności wydziału Towarzystwa za ubiegły rok szkolny, wyciągamy następujące ważniejsze cyfry. Obrót kasowy wynosił 31.994 kor. Członków założycieli liczyło Towarzystwo 9, zwyczajnych 84. W bieżącym roku szkolnym przystąpiło do Towarzystwa dalszych 59 osób na członków zwyczajnych. Ponieważ opłata szkolna w liceum, łącznie z wkładką jest niższą dla członków Towarzystwa, niżeli opłata szkolna od dzieci nie-członków, jest więc już materialnie korzystniejsza dla rodziców i opiekunów uczennic liceum, wpisując się na członków Towarzystwa. — Z końcem roku szkolnego było w liceum 166 uczennic publicznych, a 17 prywatnych. Stopień pierwszy z odznaczeniem przyznano 91 uczennicom, stopień 1-szy zaś otrzymało 69 uczennic; dwie musiały powtarzać klasę, trzy przeznaczono do egzaminu poprawczego, a jedną do uzupełniającego.

Wynik egzaminu dojrzałości — liceum ma prawo publiczności — był niemiędy święty: 17 uczennic uznano za dojrzałe z odznaczeniem, 4 zadojrzałe jednogłośnie, a dwie większością głosów. Żadnej z abiturientek nie reprobowano. Maturze tej przewodniczył inspektor krajowy dr. Majchrowicz.

Zgromadzenie na wniosek jednego z uczestników uchwalilo wyrazić p. W. Niedziałkowskiej podziękowanie za pieczołowitość i ofiarność, okazaną wobec instytucji, pozostającej pod jej pieczę, a głównie jej — p. Niedziałkowskiej — staraniom tak wybitne i chlubne zajmującej stanowisko wrzędzie naszych zakładów wychowawczych.

— **Wozy sypialne.** Należytość za użycie wozów sypialnych na linii Wiedeń dworzec północny-Kraków-Podwoleczyska została podwyższona, a to z Krakowa do Lwowa, względnie w kierunku odwrotnym, z 4 kor. 50 hal. w klasie pierwszej na 5 kor. 90 hal., z 3 kor. 50 hal. w klasie drugiej na 4 kor. 40 hal.

Z Krakowa do Podwoleczysk, względnie w kierunku odwrotnym, w pierwszej klasie z 8 kor. na 9 kor. 40 hal., a w drugiej klasie z 5 kor. 60 hal., na 6 kor. 40 hal.

— **Program zgromadzeń tygodniowych** w Tow. Politechnicznym we Lwowie (Zimorowicza 9) w lutym r. b.: Dnia 10 b. m.: prof. W. Syniowski: „Pogadanka o nowościach z dziedziny mykologii technicznej“. Dnia 17 b. m.: 1 Sprawozdanie z komitetu przedwzrostowego; 2 prof. Jan Lewiński: „O parcelacji gruntów budowlanych“. Dnia 24 b. m.: doc. pol. Z. Ciechanowski: „Budowa motorów parowych w Galicji w ostatnim dziesięcioleciu“. Początek wykładów o godz. 7 w. Po wykładach zebranie towarzyskie.

— **Płonica.** W dniu 2 b. m. zgłoszono trzy nowe przypadki płonicy. Wyzdrowiało jedno dziecko. Nie zmarł nikt. Stan chorych wynosi 111 osób.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie w czasie od 24 do 30 stycznia: na dyfterję zachorowały dwie osoby miejscowe i jedna obca; na koklusz jedna miejscowa; na płonice zachorowało 17 osób, umarły dwie miejscowe i jedna obca (w tygodniu poprzednim zachorowało 14 miejscowych i 3 obce, zmarły trzy miejscowe); na odrę zachorowała jedna osoba miejscowa; na dur brzuszny trzy osoby — obce, przywiezione z poza Lwowa.

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się w Zakładzie sierot domu św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacji im. Marceliego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt, będących na wychowaniu w tym Zakładzie. Los posagowy w kwocie 1.969 koron 92 hal. wygrała Olga Joanna Ksenia tr. im. Lisieniecka, urodzona w Bielowcach dnia 16 lipca 1895, córka Jana i Maryi z Bytynów Lisienieckich.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa na kilka dni rozprawa kar na przeciw Wilhelmu Hütnerowi, spółnikowi znanego herszta włamywaczy Edmunda Śnieguckiego *false* Wasińskiego, o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzuca Hütnerowi kradzież u Berty Sassowej w branie Andriolego na 8000 koron, kradzież u Rubinfeldta na 250 koron, współudział w kradzieży na szkodę właściciela trafik Wawronia na 500 koron, a w końcu uczestnictwo w wyprawie do Pragi, gdzie Wasiński zabił dozorcę Kautskyego.

— **Ślub.** W sobotę wieczorem w kościele św. Piotra i Pawła w Warszawie odbył się ślub p. Romana Leitgebera, współredaktora *Kuryera Poznańskiego* i *Oreodownika*, z pan-

ią Józefą Brandłówną, córką Józefa i Anieli z Karnkowskich.

— **Przymus kagańcowy dla psów w powiecie lwowskim.** Starostwo lwowskie wdrożyło energiczną akcję, celem skutecznego zwalczania wścieklizny u psów w powiecie. Oto bowiem wprowadziło we wszystkich gminach przymus kagańcowy dla psów, a celem dalszego konsekwentnego działania poczyniło kroki w tym kierunku, by rakaż lwowski urządził częste obławy na psy we wszystkich gminach wiejskich, otaczających Lwów.

— **„Rodzina“ w Sokalu** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 7 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Rady gminnej.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Hetmańskiej do ul. Leona Sapiehy pulares, zawierający 128 kor.; w przechodzie ulicami Romanowicza, św. Mikołaja i Akademicką koleczyk z dużym brylantem, wartości 1000 kor.; w ogrodzie miejskim pulares, zawierający 55 kor.

△ **Znaleziono:** w dorozce nr. 311 zieloną torebkę, zawierającą kluczyki i rozmaite drobniaki; w ul. Frydrychów arkuusz płatniczy wdowy po nauczycielu Teofilu Rosołowskiej.

△ **Podrzucone zwłoki noworodka.** W sieni realności przy ul. Boimów l. 10 znaleziono wczoraj podrzucone zwłoki noworodka. Komisaryat śródmieścia odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, a policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Pożar.** W kuźni znajdującej się na dziedzińcu realności przy ul. Gródeckiej l. 127 wybuchł wczoraj wieczorem w przeciągu kilku dni ostatnich drugi z rzędu pożar wskutek zapalenia się od komina belkowania dachowego. — Pożar ugasili jednak domownicy, zanim przybyła straż pożarna.

△ **Zagadkowy strzał.** Wczoraj około godziny 11 w nocy strzelił ktoś z rewolweru do okna mieszkania p. Samuela Kurzera, właściciela realności przy ul. Szeptyckich l. 30. Na szczęście kula rewolwerowa nie zraniła nikogo.

△ **Nagła śmierć.** W warsztacie ślusarskim p. Zygmunta Piotrowicza zmarł wczoraj nagle, przybyły tam magazynier kolei państwowych, Ludwik Weinnelt. Jak stwierdził przywołany lekarz, śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zmarły liczył 50 lat i osierocił troje dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do sklepiku Abrahama Sofera przy ul. św. Marcina l. 17 i skradli rozmaitych wiktuałów i cygar na 300 kor.

Na placu Strzeleckim aresztowano wczoraj 16-letniego Józefa Wichuckiego, którego p. Herman Karpi oskarżył o kradzież gołębi wartości 120 kor.

Z mieszkania adwokata do Salomona Sommersteina przy ul. Jagiellońskiej l. 12 skradziono dużą kapek na dwa łózka i dwie poduszki, wartości 300 kor.

Za kradzież 40 kor. z puszki Towarzystwa „Szkoły ludowej“, znajdującej się w pokoju ordynacyjnym dra Lesława Głuzińskiego, aresztowała wczoraj policja służącą Józefę Koszelińską. Aresztowana przyznała się do winy.

Do stajni p. Markusa Chamajdesa przy ul. Janowskiej l. 50 dostał się złodziej i skradł uprząż na konie oraz 20 kłgr. mydła.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teresa Bruzdygan, w 60 r. życia; Marya Pyszłowska, nauczycielka szkoły im. Czackiego, w 51 r. życia; Paulina Wiszniewska, żona kucharza, w 57 r. życia; Henryk Mostowski, podpułkownik 80 p. p., w 54 r. życia; w Mościskach, Józef Kwak, inżynier, w 72 r. życia;

w Boleszowcach, dr. Izidor Charman, adwokat krajowy, w 36 r. życia;

w Rzymie, kardynał ks. Sebastian Trotoni.

— **Z Towarzystwa „Polskiej Sztuki Stosowanej“** w Krakowie. D. 1 lutego b. r. rozstrzygnięto konkurs na afisz dla fabryki dachówek „Burtyn“ na Wołyniu. Sąd konkursowy składali pp.: J. Bukowski, J. Czajkowski, St. Kamocki, Fr. Mączyński, H. Uziembło, J. Warchałowski, L. Wojtyczko. Nadesłano prac 6. Nagrodę (300 rub.) przyznano jednogłośnie pracy pod godłem „Wiecha“. Autorem jej jest p. Antoni Procajłowicz. Projekty konkursowe wystawiono w Towarzystwie technicznym na wystawie budowlanej.

— **Niezwykły ptaszek.** W krakowskim sądzie krajowym karnym znajduje się obecnie Józef Gielesz *false* Bobkowski, pozostający pod zarzutem zamordowania woznięcy bar. Götza, nazwiskiem Kubesz. Zbrodnię popełnił w okolicy Gdowa. Obecnie okazało się, że Gielesza ściga listami gończymi sąd obwodowy w Przemyslu za morderstwo popełnione pod Sądową Wisznją. Dalej okazało się, że Gielesz 8 razy zbiegł ze służby w 89 pułku piechoty; za ostatnią dezercję skazano go na karę śmierci, ale Najj. Pan ułaskawił go zamieniając karę śmierci na 4 lata więzienia. Gielesza oddano pod obserwację lekarską w szpitalu więziennym.

— **Ślub na łożu śmierci.** Służący adwokata dra. Gabla, Onufry Krycki, czując się śmiertelnie chorym wskutek silnego krwotoku i wrzodów wewnętrznych, objawił wobec swego służbowawcy życzenie poślubienia dawnej swej znajomej, Anny Łuszczówny. W poniedziałek

wieczorem służbowawca poczynił zabiegi o spełnienie tego pragnienia chorego służącego; jawił się więc wnet kapłan, komisarz magistratu i lekarz miejski, który stwierdził, że chory jest zupełnie przytomny, oraz że stan jego zdrowia jest bardzo groźny, — wobec czego „oblubieńcy“ z wiankami na głowach (wedle gr. kat. obrządku) podali sobie ręce dla związania stulą. Całą długą ceremonię ślubną chory przetrwał względnie pomyślnie.

## Kronika prowincjonalna.

§. **Kradzież w kościele.** Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj w nocy włamał się niewyśledzony dotąd sprawca do kościoła OO. Jezuitów i skradł kilkanaście srebrnych wotów, zawieszonych nad ołtarzem Matki Boskiej.

§. **Morderstwo w czytelni wiejskiej.** We wsi Polance koło Glinnej Nawary — jak donoszą do jednego z pism tutejszych — zamordowano w ubiegłą niedzielę podczas zabawy, odbywającej się w tamtejszej czytelni ruskiej, właścianina z sąsiedniej wsi Stawczan. Pod zarzutem dokonania tego morderstwa aresztowała żandarmerya kilku parobków.

## Kronika zagraniczna.

\* **Wypadek serbskiego następcy tronu.** Następcą tronu serbskiego ks. Jerzy urządził wczoraj w Belgradzie wycieczkę automobilem, którym sam kierował. Podczas jazdy wjechał automobil na słup telegraficzny. Księżę wyskoczył jeszcze na czas z automobilu i odniósł tylko lekką ranę w twarz. Automobil jest bardzo uszkodzony. Ks. Jerzy powrócił konno do pałacu.

\* **Katastrofy na morzu.** Okręt „Renalde“, który płynął z ładunkiem pszenicy do Durban, rozbił się, przyczem utonąło 46 ludzi z załogi.

Z Kantonu telegrafują: „Flotyllę łodzi kwiatowych“ zniszczył onegdaj pożar. Stosiedmnaście zwłok wydobyto zupełnie zwęglonych; wielu ludzi jeszcze brak.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Czternaście lat temu, tak samo w pierwszych dniach lutego, wystawiono na scenie lwowskiej po raz pierwszy „Walkę motyli“ i wówczas już powiedziano o tej sensacyjnej nowości berlińskiego pisarza, że jej chwalił niepodobna i popierać trudno. Do oceny dawniejszej nie dzisiaj dodać, ani nic z niej ująć nie można.

W „Walec motyli“ pozostał świat ten sam, ponury, przejęty kłamstwem, obłudą, ohydą i temi samymi spoglądamy nań oczami, z tą tylko różnicą, że egzystencję sceniczną owej komedii usprawiedliwiła niegdyś firma literacka autora, która zblakła już teraz tak, jak z wielkich gościńców i ryszotków pozbiierane frazesy Sudermanowskiego bohatera, Kesslera. Ten wyborny typ komiwojżera, „który z sobą nie wozi sumienia“, jak wogóle całe środowisko berlińskich burżujów, straciło zupełnie swą aktualność i gdyby nie to, że jest tu kilka ról popisowych, nie umiałbym sobie wytłumaczyć tego odświeżania zwiedzionych laurów „Walki motyli“.

Cieszyć się też z tego nabytku naszego repertoaru nie sposób, chociaż przynależałoby, że doskonała gra naszych artystów zastępuje tu niejednokrotnie wartość sztuki.

Z Winkelmana stworzył p. Fiszer typ Molierowski, niezrównany w szczegółach gry i charakterystycy, bardzo dobrym Kesslerem był również p. Wostrowski, wydobywając z tej roli właściwy jej styl i wyraz.

Na ponurem tle komedii zarysowała się postać Róży, opracowana prawdziwie artystycznie i subtelnie przez p. Irenę Trapszo.

Dawna wykonawczyni tej roli, p. Czaplinska, zbierała wczoraj oklaski jako Eliza, zagrała ją bowiem z wielką naturalnością i prostotą.

Rozwijający się coraz wybitniej talent charakterystyczny p. Brzozowskiego miał w małej roli aptekarzyka Fogla dobrą sposobność do popisu; dla utrzymania stylu komedycznego zespołu pożądane byłoby tu jednak większe opanowanie mimiki i ruchów tej postaci.

Grą dobrze wystudowaną odznaczyła się p. Kwiatkiewiczowa, jako Laura, oraz p. Nowacki w roli Maksa, słowem, dodatniego wrażenia całości wczorajszego popisu naszych artystów nie nie zepsuło, a wystawa sztuki była bez zarzutu. (aw).

**Z teatru** donoszą: W jutrzejszej wielce ciekawej premierze szwedzkiego autora Augusta Strindberga, p. t. „Ojciec“ wystąpi po raz pierwszy, po dłuższej przerwie p. Adwentowicz w roli „Rotmistrza“. Resztę ról wykonają p-nie Gostyńska, Rotter i Zielińska, pp. Feldman, Antoniewski i Rasiński.

W przyszłym tygodniu wznowione zostaną Kisielewskiego; „Karykatury“ z p. Adwentowiczem, oraz znakomity dramat Juliusza Słowackiego „Marya Stuart“ z udziałem pań: Siemaszkowej (rola tytułowa), Trapszo Irany (paź), pp. Żelazowskiego (Botwel), Hierowskiego (Darnley), Antoniewskiego (Morton), Szoberta (Duglas), Rasińskiego (Lindzay), Riegiera (Rizic), Wostrowskiego (Nick) i Ratschki (astrolog).

Repertuar nowości dramatycznych uległ chwilowo pewnej zmianie, a to z powodu słabości pni Bednarzewskiej i p. Walewskiego, ten ostatni upadł przedwczoraj na ulicy na śliskim chodniku i złamał prawą rękę.

Z opery Ludmiła Rożyckiego „Bolesław Śmiały“ odbywają się codziennie zbiorowe próby pod kierunkiem kompozytora i reżysera p. Floryńskiego. Premiera we czwartek 11 b. m.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz drugi „Zygfryd“ R. Wagnera; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz Iszy „Ojciec“, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 11sty „Książniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „20 dni kozy“, krotoczwila w 3 aktach Hennequina i Vebera.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bież. sezonie „Aida“, opera w 4 aktach Verdi'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

W poniedziałek po raz II „Ojciec“, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 26 i ostatni w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz Iszy (wznowienie) „Karykatury“, sztuka w 4 aktach J. Augusta Kisielewskiego, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, po raz I. „Bolesława Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego, słowa Aleksandra Bandrowskiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W piątek po raz Iszy (wznowienie) „Marya Stuart“, dramat historyczny w 5 aktach Jul. Słowackiego z panią Siemaszkową w tytułowej roli.

W sobotę o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Juliusza z Poradowa, z p. Żelazowskim w roli „przeora ks. Kordeckiego“.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz IIgi „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego, występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach W. Sardou.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12ty „Książniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz IIIci „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego, występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

We środę, po raz IIgi „Marya Stuart“, dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Przywódcą“.  
Sobota, „Modelka“ kom. w 3 akt. Alfreda Testoni'ego.

Niedziela, o godz. 3 „Betleem polskie“ (popul.) o godz. 7 wieczorem „Modelka“.  
Poniedziałek, „Lilla Weneda“.

## O Cypryjanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Rzecz swoją „O wolności Słowa“ wygłosił Norwid d. 13 maja 1869 na jednym z odczytów publicznych, urządzonych przez komitet Stowarzyszenia pomocy naukowej w sali przy rue Cadet nr. 16 należącej do „Grand Orient de France“. Jakże było powodzenie odczytu? We współczesnych korespondencyach nie znajdujemy o tem wzmianki; Bohdan Zaleski tak pilnie w listach swych notujący każdy niemal literacki objaw w życiu emigracyjnym, o tym odczytaniu nie wspo-

mina wcale.<sup>1)</sup> Mamy też ślad w liście Zaleskiego do Norwida, że z tego powodu wynikły jakieś nieporozumienia i pretensya prelegenta do Bohdana. List nosi datę 26 maja, i brzmi jak następuje:

„Kochany Panie Cypryjanie, — Bóg widzi, że niesłusznie żalisz się na mnie, jako-bym nie okazał społeczenia dla twego wykładu o Wolności Słowa. Znam ciebie z Rzymu od lat dwudziestu z górą, — kiedyś jeszcze borykał się w sobie z wyłonieniem, z wystowieniem swego słowa dla profanów. Otóż z dawien dawna i najspatyczniej niosłem ci bez przerwy moje niezaczające ale szczerze społeczenie. Są bodaj na to dowody na piśmie.

„Ongi w sali mało co dosłyszałem z twego wśród duchowego wykładu, zaledwie piąty a dziesiąty wyraz; ale radowała mnie wielce pewność postawy, ruchów, głosu. Czulem w duszy, że wypłynęłś raz na pełnię swoich wód — i bezpiecznie już na nich żeglujesz... Kiedyś poproszę o rękopis...

„To samo co tu piszę, chciałem ci, P. Cypryjanie, wyrazić ustnie po skończonym kursie, ale byłeś w otoczeniu rodaków. — a mnie chodziło na razie o odnalezienie córki.

„Tyle co do litery na świadectwo prawdziwe.

„Pozdrawiam po przyjacielsku.

J. B. Zaleski.<sup>2)</sup>

Musiały być te zażalenia Norwida dość głośne i jaskrawe, skoro spowodowały Bohdana do napisania powyższego listu i do powoływania się w nim, wbrew zwyczajowi, na dane już przedtem dowody przyjaźni. Czuli się też w obowiązku Norwid niezwłocznie odpisać, z wyjaśnieniem, że skargi jego nie odnosiły się do osoby Bohdana, lecz w ogóle do zgromadzonych na odczyt, którzy widocznie nie tak, jak sobie tego prelegent życzył, „rzec o Wolności Słowa“ przyjęli; ztąd też twierdzenie, że tylko „patryotyczne proklamacje“ powodzenie mieć mogą. — Odpowiedź ta brzmi:

Maj 1869.

„Czcigodny i kochany Panie Bohdanie! Zażalenia mojego nikt nie słyszałby, gdyby nie tępe ucho moje, podobieństwo dwóch nazwisk i omyłka w rozumie: słowem, gdyby nie przypadek. Zaś zażalenie to, którego nikt nie słyszałby, nie dotyczy bynajmniej tego wszystkiego, co jest Twoją osobą, czcigodny i kochany Panie Bohdanie, albowiem ogranicza się na publicznym sensie i widnokregu.

„Szło mi o sześćset osób reprezentujących nieledwie wszystkie żywioły. Szło mi o to, że oprócz patryotycznych proklamacji mało rzeczy bezpiecznie daje się wygłaszać przed zgromadzeniami i że podobno dość jest rzadko, aby jednomyślnie przyjmowane bywały. Szło mi więc tylko o Ogół i dla tego podążyłem za Tobą od innych co do mnie zbliżyli się.

„Do dziś Ludzkość zna dwa tylko sposoby trwania historycznego: jeden przez naturalną następliwosć pokoleń, zastępujących się ciągle jak fale wód; drugi przez uszanowanie nadnaturalne ogółu i ciągu. Do pierwszego mam wstręt i tylko koniecznie i pokornie go przyjmuję, zdaje mi się być zarówno dziwnym właściwym“.

Następuje zacytowane już w pierwszej części niniejszego studium wspomnienie o poznaniu się w Rzymie i o tem, jakto Norwid „w Passy u Bohdana na górze siedział“. List ten kończy się rzewnem westchnieniem:

„Gdyby czas był w stanie co zniszczyć! byłoby do żalowania wiele, a do prawdy, że i owych dni żałować wartoby.

„Ramie twoje całuję.

Cyprjan Norwid.<sup>3)</sup>

W tymże 1869 roku przedsięwziął Norwid kilka prac artystycznych, a mianowicie ilustracje do Biblii i do Bogarodnicy. — „Ciebie, czcigodny P. Bohdanie — pisze do Zaleskiego — i córki Twojej proszę, ażebyście raczyli znaleźć dziś parę chwil czasu i przeszli po schodach do P. Boleskiej. U niej dziś cały dzień jest moja jedna Biblijna kompozycja, którą tam widzieć będzie zapewne łatwo.

„Niewielka to rzecz ale Biblijna, a przeto w związku z tem co mówiliśmy“.

Cyprjan Norwid.<sup>4)</sup>

W tymże roku, 27 marca pisze Bohdan do pani Felicyi Iwanowskiej, przebywającej w Hyères:

<sup>1)</sup> W późniejszym liście z r. 1872 Norwid wspomina sam o tym odczytaniu i twierdzi, że jeśli 600 osób przyszło, to tylko dlatego, że wejście było bezpłatne i że po tem „miotali na niego śląg“.

<sup>2)</sup> Mss. U dołu tego listu dołączony zapewne przez Norwida, koniec innego listu Bohdana:

„Niepospolicie piękny i wysokiego nastroju wierszyk twój posłałem Pani J... do Genewy, ku zbudowaniu się zeń. Winszuję weny“.

Mowa tu zapewne o Sonecie Norwida do rzeźbiarza Gujskiego. O tym Sonecie później.

<sup>3)</sup> Mss.

<sup>4)</sup> Mss. List nosi datę: niedziela 1869.

„Święci się tu rzecz nowa. C. Norwid, genialnych pomysłów artysta, ale w życiu trochę dziwak, podał projekt wydania Biblii Polskiej ilustrowanej przez rodaków, który streszczam dla Mamci<sup>5)</sup> w kilku słowach:

„Biblia bez zaprzeczenia jest księgą wszystkich narodów. Każdy lud chrześcijański poczuwający się do twórczości w sztuce posiada swoją Biblię własną. Polacy, chlubiący się dziś oryginalnymi i rozgłoszonymi po świecie malarzami, czemuż by każdy artysta nie zdobył się z ochoty na kilka ilustracji biblijnych? Byłoby to dzieło pomnikowe i t. d. Istotnie — dodaje Bohdan — myśl w gruncie dobra i prawdziwa“.<sup>6)</sup>

Widocznie jednak pomysł ten wywołał pewne zastrzeżenia i polemikę. W pierwszym rzędzie zabrał, zdaje się, w tej sprawie głos znany malarz i literat, w Paryżu zamieszkały, Leon Kapliński. Nie wiemy, co on — twórca, wielce jak na owe czasy, wybornych portretów, i rodzajowo-allegorycznego obrazu: „Szlachta i lud“ odznaczono na wystawie paryskiej z r. 1863, — co mógł mieć do zarzucenia pomysłu Norwida; że jednak pomiędzy nimi z tego właśnie, a może jeszcze z innych powodów powstały różnice i nieporozumienia, świadczy następujący list Norwida do Bohdana Zaleskiego:

ulica Lallier 3. 1869.

„Czcigodny Panie Bohdanie! Nieuszanowanie inicjatywy i nieuszanie osób, właściwe jest społeczeństwu upadłym, a że inicjatywa z Duchowego idzie pierwiastku, przeto jej nieuszanie i nią pomiatanie karane surowo. Czyli, ilekroć się inicjatywy nie uzna, tylekroć żadne przedsięwzięcie ciągu mieć nie może i odpowiedzialność znika. A gdzie niema ciągu i odpowiedzialności, tam niema serio. a gdzie niema serio, tam jest nieszczęście.

„Posyłam odpowiedź: jak otrzymałem program Ekspozycji?

„I posyłam mój list otwarty do P. Kaplińskiego, o którymśnówic z Tobą miałem przyjemność. Ciebie biore za świadka i przez Twe ręce chcę, aby feuilletonista<sup>7)</sup> odebrał ten list mój, dając ci<sup>8)</sup> wolność włożenia tego pomysłu w rany, jakie ci Twe chrześcijańskie serce zaleci, z wyjątkiem, że list mój cały tak, jak jest zastrzegam, aby był publikowany. Zresztą uwagi nad nim, krytyka lub poparcie, jak kto chce?

„Prywatnie Ci, Panie Bohdanie, powiem, iż u nas zawsze się z konieczności odniosło do kogoś, potem wezmą rzecz, odwrócą się tyłem i spluną i pójdą; z tego pochodzi, że szanujący źródła człowiek musi się odsanotnić i założyćszy ręce patrzeć na tę szarugę, że nie powiem na to błoto... a to nie jest dobre i Święty Duch inaczej i tworzy i naucza.

„Dla tego przez Twe ręce pomysł mój co do Biblii przesyłam.

„Ramie Twoje całuję.

C. Norwid.<sup>9)</sup>

Wygląda to tak, jak gdyby Norwidowi chciało zaprzeczyć pierwszeństwa w pomysłu, lub też skorzystał zeń z ujmą inicjatora. Na czem się skończyła ta polemika, czy ogłoszony był i gdzie ów list otwarty Norwida do Kaplińskiego, nie wiemy. Zdaje się wszakże, że i myśl sama ilustrowania Biblii przez artystów polskich, w ogniu tej polemiki, czy też w tej „szarudze“ zawisła, o jakiej Norwid pisze, zaginęła. W autobiografii<sup>10)</sup> wymienione są niektóre obrazy Norwida, odnoszące się do Biblii, jak akwarela: „Apostołowie na morzu Tyberiackim“, obraz olejny: „Łódź Apostolska na jeziorze Genzaréth“, karton: „Herod naradzający się ze skrybami o gwieździe“, „Parabola o wielbłądzie w uchu igielnem w kilku tablicach i kilkudziesięciu figurach i grupach“, wreszcie „Parabola o perłach przed trzodą wieprzów“, czy jednak utwory te miały wejść do zamierzonej publikacji, nie wiemy.

Z początkiem następnego 1870 r. Norwid zabrał się do tłumaczenia Homera. „Pan Cyprjan tłumaczy teraz Homera“ pisze Zaleski do Teofila Lenartowicza 22 marca 1870.<sup>11)</sup> Z tychże wideceń czasów pochodzi liścik Norwida do Bohdana, nie zaopatrzony datą, który brzmi:

„Przeżyczy Bohdanie.

„Mam czytać w Poniedziałek o 8½ u P. hrabiny Laury Czapskiej jedną Rapsodję całą i 3 ustępy mego tłumaczenia Homera. Zapraszam nie mam prawa, ale ty, Panie Bohdanie, tego prawa nie potrzebujesz odmnie.

w Sobotę.

Cyprjan Norwid.<sup>12)</sup>

<sup>5)</sup> Tak nazywał Bohdan p. Iwanowską.

<sup>6)</sup> Koresp. J. B. Zaleskiego, Tom IV. str. 121.

<sup>7)</sup> Kapliński pisał rozprawy krytyczne, poezye, powieści. Chmielowski przyznawał mu wdzięk, dowcip i subtelność spostrzeżeń.

<sup>8)</sup> Ma być zapewne: „a daję Ci...“

<sup>9)</sup> Mss.

<sup>10)</sup> Feliks Kopera str. 4.

<sup>11)</sup> Koresp. J. B. Zaleskiego, Tom IV. str. 177.

<sup>12)</sup> Mss.

Nadeszły ciężkie lata: rok 1870 i 1871. Gdy, oprócz wydrukowanej już korespondencyi Bohdana Zaleskiego, ogłoszone zostaną listy pisane do niego z tych czasów, znajdujące się obecnie w rękach prof. dr. Józefa Tretiaka, będziemy zapewne mieli całkowity obraz tej straszliwej pozycyi, w jakiej znalazła się polska gromadka emigracyjna w Paryżu. Sędziwy Bohdan, oddawszy na usługi przybranej swej ojczyzny najstarszego syna Maryana, który zaciągnął się do szeregów, sam z młodszymi dziećmi opuścił stolicę Francyi i udał się do Hyères, do pani Felicyi Iwanowskiej, i odtąd już tylko pocztą balonową otrzymuje z Paryża wiadomości. D. 4 listopada donosi mu tą drogą Bronisław Zaleski: „Chcę cię uspokoić co do Maryana: zdrow jest zupełnie i dobrze wygląda... Wszyście zresztą zdrowi jesteśmy. Starzy jak Nabelak, Januszkiewicz, Kamiński weszli do straży bezpieczeństwa i czasem pełnią wartę przy rzeźnikach i innych sklepach. Młodzi mustują się i pełnią służbę na okopach, Kossikowski w artylerji Szkoły Politechnicznej, niejeden został w domu, bo broni nawet nie ma: jemy mięso końskie, ale i wołowe jest jeszcze, choć udzielane racjami po 100 granów. a teraz po 60 granów na człowieka. Urządzone des cantines économiques, rozdają zupy, chleb, a nawet i mięso ubogim, do głodu jeszcze daleko... O. Alexander (Jełowicki) zdrow, O. Władysław (Witkowski ze Zgrom. Znartwychwstańców) niezmiernie gorliwie zajmuje się ambulansami, spowiada, administruje na śmierć, prawi kazania niemieckie nielicznym jeńcom, jakich mamy, jest prawdziwie niezmordowany. Zresztą z naszego kółka nie nowego, każdy albo na mistrze, albo siedzi w domu, wyglądając dzienników w gorączkowym stanie i bolejąc nad stanem obecnym w twórczość o przyszłość... Seweryn (Gałęzowski) z całą rodziną zdrow, przygotowują wybor. nie mięso końskie, a na wypadki patrzą jak zwykle z wielkim optymizmem. Józef Gałęzowski w gwardyi narodowej pracował kilka razy z rydlem“.<sup>13)</sup>

W kilka tygodni później d. 14 grudnia, tenże Bronisław Zaleski donosi Bohdanowi, tą samą drogą, tj. pocztą balonową: „My tutaj wszyscy żyjemy jeszcze, duch w mieście urosł niezaprzeczenie, zmężniał... Głodu jeszcze nie znamy i daleko do niego, ja często po kilka dni dla bardzo ciężkiego kaszlu z domu wychodzić nie mogę, wtenczas mięsa nie mam, ale jeszcze je daję, a choć dzienniki prawią o szczurach i psach cheiwie zjadanych, są to żarciki, bo koni jest jeszcze bardzo wiele, a nawet i woły jeszcze się nie spożyły, chleba zaś i wina wystarczy na bardzo długo. Twój bliżsi znajomi żyją z dnia na dzień, oczekując wypadków, ale wszyscy zdrowi. Szkoła (batiniolska) karmi 80 dzieci i drugie tyle sług i urzędników, dotychczas trzyma się jeszcze, a o przyszłości swojej nie pozwala sobie myśleć, póki się walka obecna nie skończy. Seweryn (Gałęzowski) odwiedza ją naturalnie codziennie, sam zawsze zdrow i jednaki, Józef (Gałęzowski) nie dostał dotychczas karabina i z rydlem tylko pracuje razem z kompanią swoją. Ksawery (Gałęzowski) jak wszyscy, w mundurze, tylko lekarskim, Eustachy (Januszkiewicz) zapasny, czasem nas kilku na obiady zaprasza, tam spotykam się niekiedy z pułkownikiem Kamińskim, który także z karabinem pilnował parę razy sklepu rzeźnika. Hdefons (Kosiłowski) przy baterji Szkoły Politechnicznej od moździerzy przeszedł do obsługiwania wielkiego działła, ale jeszcze nie miał zręczności strzelać z niego do nieprzyjaciela. P. Franciszek (Grzymała) mówił mi, że kilka razy wystrelał, jako robotnik, będąc zaskoczony z nienacka na przyjacielskim obiedzie, danym mu przez oficerów w jednym z fortów, ale to wszystko jest naturalnie wymysłem. Pociwiy nasz Sylwester (Staniewicz) zaciągnął się do gwardyi narodowej i szczerze pełni swój obowiązek. Nie mówię już o młodzieży, która cała siedzi pod karabinem...“<sup>14)</sup>

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

## OSTATNIA POCZTA.

\* W sprawie ochrony Krakowa przed powodzią i skaualizowania Wisły odbędzie się na żądanie prezydenta miasta konferencya w Ministerstwie galicyjskiem d. 8 b. m. Wezmą w niej udział: P. Ministerstwo handlu i robót publicznych, gminy m. Krakowa i Kółka polskiego, tudzież posłowie krakowscy.

== Wiener Ztg. ogłasza patent Cesarzski o rozwiązaniu Sejmu Karyntyi i o zarządzeniu nowych wyborów.

<sup>13)</sup> Mss.

<sup>14)</sup> Mss.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Bozoky uzasadniał swą interpelację, wniesioną w sprawie znanej mowy br. Bienertha o aneksji Bośni i Hercegowiny, ogłoszonej na posiedzeniu komisji aneksyjnej parlamentu austriackiego.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle odpowiadając na tę interpelację oświadczył, że Izba będzie miała wkrótce sposobność zająć się bliżej sprawą aneksji, bo rząd w najbliższym czasie przedłoży jeszcze jedną ustawę w tej sprawie. Co do wywodów br. Bienertha, to mowca nie solidaryzuje się z nimi, bo nie zgadza się z jego zapatrywaniami prawnopństwowymi, ale nie sądzi, aby miał na te wywody odpowiadać, lub je krytykować. Muszę dodać — rzekł dr. Wekerle dalej — że my nie podzielimy starego zapatrywania austriackiego, jakoby Austria i Węgry stanowiły na zewnątrz jedną osobę prawną i jedną jednostkę międzynarodową. My zajmujemy takie stanowisko, że Węgry są odrębną osobą prawną, a Austria odrębna, chociaż w niektórych sprawach oba Państwa zmuszone są występować na zewnątrz wspólnie.

Mowę tę Izba przyjęła do wiadomości. — Komitet grecko-orientalnego serbskiego kongresu kościelnego w Karłowicach wystosował do Najj. Pana prośbę z zażaleniem w sprawie aktu oskarżenia przeciw oskarżonemu w Zagrzebiu o zdradę stanu.

— Na wczorajszym posiedzeniu powstającego kongresu górników w Berlinie wygłosił członek polskiej organizacji zawodowej referat na temat wydania zakazu i wynierzenia kar za czarne listy i trwały lokat. Przyjęto jednomyślnie oświadczenie, zwrócone przeciw temu postępowaniu właścicieli kopalni i domagano się wydania osobnej ustawy państwowej. Kongres zamknięto.

— W kołach poselskich Dumy krążą pogłoski o bliskim rzekomo ustąpieniu ministra oświaty Szwarca. Kuratorowie okręgów naukowych kazańskiego i warszawskiego mają wymienić wzajemnie swe stanowiska. Minister Kokowcew ma być mianowany posłem w Paryżu, a miejsce jego zajmie tymczasowo Timirazjew.

— Według informacji z kół prawniczych w Petersburgu, zaniechano oskarżenia Łopuchina o zdradę stanu; będzie on oskarżony tylko o nadużycie. Gazeta giełdowa dowiadyuje się, że Azew przebrany za francuskiego agenta handlowego wyjechał przez Władystok do Japonii.

— W Aix we Francji wczoraj wieczorem odbyła się wielka demonstracja tamtejszej ludności przed więzieniem z powodu ułaskawienia dwu morderców, skazanych na śmierć. Demonstranci chcieli włamać się do więzienia i zynchować obu morderców. Policja i wojsko rozprószyły demonstrantów.

## Przedłożenie językowe dla Czech.

(Telegram).

Rząd wniosł do Izby posłów dwa przedłożenia: o uregulowaniu kwestyi językowej u władz państwowych w Czechach i o utworzeniu sądów obwodowych w tymże kraju koronnym.

### Uregulowanie kwestyi językowej u władz państwowych w Czechach.

Projekt tej ustawy, obejmującej 38 paragrafów, dąży do zmniejszenia „powierzchni starcia” przez rozgraniczenia, o ile możności, sfer interesów narodowościowych, przytem jednak uwzględnia zasadę, że każdy mieszkaniec kraju może z wszelkimi władzami znosić się pisemnie i ustnie w swym języku.

Przez ścisłe rozdzielenie zamkniętych pod względem narodowym okręgów administracyjnych tworzy projekt 139 jednojęzycznych czeskich, 95 niemieckich okręgów powiatowo-sądowych, a 5 dwujęzycznych; praktycznie sądy powiatowe uważane są za dwujęzyczne. Postanowienia tej ustawy odnoszą się do władz sądowych, prokuratury, oraz władz podlegających Ministerstwu: spraw wewnętrznych, skarbu, handlu, rolnictwa i robót publicznych.

Władze jednojęzyczne. Władze jednojęzyczne posługują się z reguły swym językiem, jednak strony, używające drugiego języka, mogą wnosić podania w tym języku, a załatwienie wówczas następuje również w języku podania. Przy ustnych rozprawach należy stronom umożliwić zupełne ich zrozumienie. Rozstrzygnięcia i uchwały mają na prośbę strony być wygotowywane w języku, jakim się ona posługuje. Wpisy do ksiąg dokonywa się z reguły w języku urzędowym; w razie żądania stron należy treść wpisu dodać też w języku strony. Obwieszczenia również dokonywane są z reguły w języku urzędowym, ale w gminach, których językiem urzędowym jest drugi język krajowy, mają obwieszczenia te nastąpić także w tym

języku. Napisy, pieczęcia urzędowe i stam-pille stosują się do języka urzędowego.

Władze dwujęzkowe. U tych władz pisemna i ustna komunikacja ze stronami odbywa się w ich języku: Przy ustnych rozprawach, w których biorą udział strony różnojęzyczne, dopuszczalna jest ugoda co do języka rozprawy. Jeżeli takiej ugody nie ma, należy prowadzić rozprawę w obu językach. Uchwały protokołuje się w języku pierwszego podania. W czynnościach władz następujących bez podania stron, władze używają języka tej osoby, której ta czynność dotyczy, a w razie wątpliwym języka większości w danej miejscowości. Obwieszczenia, pieczęcie i t. d. są dwujęzkowe. Wpisy do ksiąg stosują się do języka podania.

Wewnętrzny język urzędowy. W służbie wewnętrznej władze jednojęzkowe posługują się swoim językiem, zaś dwujęzkowe tym, który w danej sprawie użyty jest w urzędowaniu na zewnątrz. Wyjątek stanowią sprawy dotyczące wojskowości, żandarmerji i sprawozdania policyjne przedkładane władzom centralnym. Te wszystkie sprawy załatwia się po niemiecku. Władze dwujęzkowe, w korespondencji z jednojęzkowymi używają języka tych ostatnich, z dwujęzkowymi, języka, odpowiadającego sprawie. Z władzami poza czeskiemi korespondencya odbywa się po niemiecku.

Władze krajowe. W tych władzach obowiązują zasady władz dwujęzkowych. W wyższym sądzie krajowym w Pradze sprawy, prowadzone w pierwszej instancji w jednym tylko języku, przydziela się senatom jednojęzkowym. Również osobne senaty i komisje wyznacza się do spraw osobistych i dyscyplinarnych. Odpowiednio do tych dwu grup należy też ustanowić dwu wiceprezydentów.

Kwalifikacya urzędników pod względem językowym. Przy władzach jednojęzkowych wolno nadawać posady tylko osobom władającym językiem urzędowym w słowie i piśmie. Nadto należy pomyśleć o urzędnikach, posiadających drugi język krajowy, do spraw, w których ta ustawa przypisuje używanie tego drugiego języka. Przy władzach dwujęzkowych powinni być urzędnicy w odpowiedniej liczbie władający oboma językami.

Rozdział posad wedle klucza narodowego. Za podstawę rozdziału ogólnej liczby posad państwowych w Czechach, ma służyć liczba ludności obu szczepów, ten kraj zamieszkujących. Ta sama zasada obowiązywać ma również przy udzielaniu posad w służbie kolej państwowych. Przełożeni władz krajowych winni baczyć na to, by także w obrębie poszczególnych gałęzi służby przyjmowanie urzędników odbywało się wedle wy-luszczonego powyżej programu. Jeżeli z braku odpowiednich kandydatów utrzymania tej zasady okazuje się niemożliwe, ma w następnych latach dokonać się wyrównanie.

Badanie uzdolnienia językowego przez komisje jednojęzkowe. Przy władzach krajowych należy dla każdej grupy władz jednojęzkowych ustanowić komisję, która zbadałaby językowe uzdolnienie urzędników, o ile ono konieczne jest dla użytku służbowego. Badanie to ma być przeprowadzone na żądanie urzędnika, lub jego władzy przełożonej w wypadkach wątpliwych. Ponadto ma wspomniana komisja wydawać opinie o uzdolnieniu językowym urzędników obu grup, uwzględniając stosunki językowe w okręgu urzędowym obojczych władz. Tę opinię należy wydać przed pierwszą nominacyą urzędnika na posterunek służbowy, połączony z pewną klasą rangi, na żądanie wszelkie urzędnika może być ono wydane również dopiero przy sposobności złożenia przezeń egzaminu zawodowego. Oprócz tego także badanie należy przedsięwziąć na zarządzenie władzy krajowej każdym razem, ilekroć okaże się potrzeba, bez względu na poprzednio wy-dane opinie.

Przewodniczącym komisji jest wskazany przez przełożonego władzy krajowej urzędnik, lub jego zastępca. Członków komisji wyznacza przełożony władzy krajowej i muszą pochodzić z grona urzędników doskonale obznajomionych z odnośnymi stosunkami narodowościowymi. Głównymi też z członków tej jednojęzkowej komisji ma się tworzyć komisje dyscyplinarne dla każdej grupy z osobna.

Dla obznajomienia się z drugim językiem krajowym, przeznaczane są dodatki służbowe, które nadawane być mogą urzędnikom wedle uznania komisji władzającym należycie także drugim językiem krajowym i zatrudnionym przy władzach, gdzie znajomość tego drugiego języka jest potrzebna. Te dodatki nie mogą przekraczać sumy 300 koron dla urzędników X. i XI. klasy rangi, a 500 koron dla urzędników VIII. i IX. klasy rangi. Rząd może ponadto przyznać dla wynaczenia się drugiego języka krajowego stypendyum uwyższe, wszakże nad 300 koron rocznie.

Specyalne postanowienia dla służby kasowo-rachunkowej i pocztowej. Przy wszystkich kasach i urzędach, mających z pieniędzmi do czynienia, jako też przy departamentach rachunkowych ma pozostać w zapiskach język niemiecki.

To samo odnosi się do służby wewnętrznej urzędów manipulacyjnych, jakoteż pocztowych i telegraficznych, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w ogólnej ustawie o używaniu języka w służbie. Urzędy pocztowe III. klasy i składnice pocztowe przepisami tej ustawy obowiązują o tyle, o ile pozwalają na to ogólne stosunki.

Zażalenia w sprawach używania języka mają być zanoszone do władz dozoru-jących. Zażalenie wydanych zarządzeń nie pociąga za sobą zniesienia skutecznej ich mocy.

Władze obwodowe (Kreisregierungen). Projekt ustawy postanawia, że w Czechach podlega Namiestnictwu 20 władz obwodowych, a mianowicie 10 jednojęzkowych czeskich, 6 jednojęzkowych niemieckich i 4 dwujęzkowe. W podział ten nie wchodzi stolica kraju, Praga. Na czele każdej władzy obwodowej stoi prezydent obwodowy w V. klasie rangi, któremu przydzielony być ma jeden radca Namiestnictwa jako zastępca. Organizacya tych władz pociągnęłaby za sobą znaczne pomnożenie personelu urzędniczego.

Władzom obwodowym przekazano by wszystkie te z dotychczasowych agend Namiestnictwa, których nie zastrzeżono wyraźnie Namiestnictwu; ponadto władza ta wykonywa nadzór nad podległemi jej politycznymi władzami powiatowymi, rozstrzyga zażalenia przeciw orzeczeniom z zakresu polityczno-administracyjnego i zarządzeniom podległym jej władz powiatowych, o ile rozstrzygnięcie odwołania wyraźnie zastrzeżone nie jest Namiestnictwu. Od orzeczeń władzy obwodowej, o ile to nie jest sprzeczne z ustawą krajową, niema odwołania.

Następnie wlicza projekt dokładnie wypadki, w których o odwołaniu ma orzekać Namiestnictwo.

Postanowienia powyższe nie naruszają w niczem zakresu działania Ministerstw.

Do projektu dołączono dodatki, ilustrujące wymiar i ukształtowanie obwodów.

Obie ustawy wejść mogą w życie tylko równocześnie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 4 lutego. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11. Izba bez żadnego zajęcia przystąpiła do rozprawy nad oświadczeniem Rządu. Przemawia p. Mas-saryk.

Wiedeń, 4 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczących klubów omawiano zajęcia wczorajszego posiedzenia. Prezydent Weiskirchner dowodził na podstawie regulaminu i licznych precedensów, że postępowanie jego było zupełnie usprawiedliwione.

Także przeważna część przewodniczących, którzy się zjawili, w tem pp. Adler, Kramarz i Gessmann, pochwalali stanowisko Prezydenta.

P. Romaniczuk oświadczył, że podobieństwo do poprzednich zajęć o tyle nie jest zupełne, że dawniej nie zakładano protestu przeciw podobnemu postępowaniu, zaś wczoraj protest taki, choć spóźniony, się odezwał.

Pp. Seitz, Pernerstorfer, Nemetz i Chiari protestowali przeciw zachowaniu się czeskich radykałów.

P. Pernerstorfer oświadczył, że wczorajsze postępowanie czeskich radykałów nie może być porównywane ze stanowiskiem socyalnych demokratów za czasów hr. Badeniego.

P. Chiari wskazał na to, że przez wczorajszą uchwałę cała Izba okazała, że uznaje ważność przedłożeń rządowych. Zapytał Prezydenta, co zamierza zrobić, aby zapewnić normalną pracę parlamentu.

Prezydent Weiskirchner stwierdził, że większość stronnictw reprezentowanych na konferencji, pochwała jego wczorajsze postępowanie.

Następnie przerwał Prezydent obrady konferencji, która miała się zebrać ponownie o godzinie 2.

Wiedeń, 4 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby pp. Dniestrzański, Koles-sa i tow. zgłosili wniosek nagły o bezwzględne przedsięwzięcie pierwszego czytania wniosku ich o utworzenie samodzielnego ruskiego Uniwersytetu we Lwowie.

Kraków, 4 lutego. (Tel. pryw.). W jednym z lutejszych hoteli znaleziono ukrytą w popielniku jednego z pokoi 4-proc. rentę rosyjską po 1000 rubli z kuponami. Papiery owinęte były w podszewkę z białej kamizelki. W pokoju tym mieszkał niedawno jakiś młodzieniec, który nagle mieszkanie opuścił. Sadzą, że papiery te pochodzą z rabunku w Królestwie Polskiem.

Kraków, 4 lutego. (Tel. pryw.). Policja aresztowała pod zarzutem szpiegostwa

na rzecz jednego z mocarstw ościennych, Jana Knitscha, mogącego liezyć około lat 30, wydalonego funkcjonariusza policyi pruskiej. W mieszkaniu jego znaleziono materiały, wykazujące dowodnie, że trudnił się on zawodowo szpiegostwem. Mieszkał on stale w Mysłowicach.

Wiedeń, 4 lutego. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego, na którym ze strony węgierskiej dyrektor banku handlowego w Szegedynie oświadczył się za utrzymaniem wspólnego banku. Ze strony austriackiej przemawiał były Minister Fiedler również za utrzymaniem wspólnego banku, zwracając uwagę, że założenie banku kartelowego natrafiłoby na wiele trudności. P. Skarda żalił się na złe traktowanie Czechów. Podczas jego przemowy, ogłoszonej po czesku i przerywanej przez większość zebrania zarządził przewodniczący głosowanie nad absolutoryum oraz wybory. Uchwalono z czystego zysku w kwocie 21,630,000 koron rozdzielić dywidendę w wysokości 91 koron 20 hal. czyli 6½ pre.

San Diego (w Kalifornii) 4 lutego. Na skutek rozkazu z Waszyngtonu cała flota torpedowców odpłynęła do Mare Island.

### Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 4 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu tureckiego obradowano dalej nad sprawą macedońską. Większość mowców tureckich i greckich żądała energicznego wystąpienia rządu przeciw bombom i przywrócenia porządku. Grecy i większość Turków oświadczyli, że w kwestyi cerkiewnej parlament nie jest kompetentny. Jeden mahometanin żądał ogłoszenia stanu oblężenia w Macedonii.

Gdy p. Nisze nazwał Greka Nalisa szpiegiem, powstała długotrwała wrzawa.

Gdy mowca grecki dalej omawiał kwestyę wolności sumienia, duchowni tureccy i inni Turcy zaprotestowali i podnieśli wielką wrzawę, bili w pulpity, tak że mowca musiał zejść z trybuny.

Trzecio zajęcia powstało podczas mowy innego Greka, który chciał odpowiedzieć Włochom i Grekom. Prezydent odebrał mu głos. Wśród protestu (Greków i Ormian) prezydent oświadczył, że dyskusję zamyka. Gdy wrzawa nie ustawała, postanowił przerwać posiedzenie. Po krótkiej dyskusji przyjęto porządek dzienny, stwierdzający, że walki narodowościowe w Macedonii mają cele polityczne.

Scutari, 4 lutego. W turecko-czarnogórskim obszarze granicznym nie zaszły w ubiegłym miesiącu wypadki nadzwyczajne. Czarnogóra w dalszym ciągu czyni przygotowania do mobilizacyi, nie mają one jednak charakteru zaczepnego. Ruch graniczny między Czarnogorą a Turcyą skutkiem ścisłego dozoru ze strony tureckiej ogranicza się do minimum.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. pr.) Nocy onegdajszej dokonano szeregu rewizji i aresztowań. Między innymi aresztowano panią Kordzikowską, b. redaktorkę „Świata kobiecego“.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. pryw.) Odbyło się tu zebranie delegatów oddziałów prowincjonalnych Tow. Kultury polskiej, łącząc z delegatami centralnych oddziałów w Warszawie. Czynności oddziałów prowincjonalnych wypadły na ogół bardzo słabo. Delegaci tłumaczyli to niechęcią duchowieństwa, które nie tylko działalność ich nie popiera, lecz nawet stara się szkodzić.

W wyborach zarządu wybrano między innymi powtórnie Aleksandra Świętochowskiego.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. pryw.) Sąd skazał znanego literata Zygmunta Bartkiewicza na 10 dni aresztu za nowelę p. t. „Malczyzna dola“, w której dopatrzone się wnie-cania wśród ludności polskiej nienawiści względem Rosyan. P. Bartkiewicz wniósł skargę kasacyjną.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. pryw.). Onegdaj na posiedzeniu właścicieli majoratów w Królestwie Polskiem wyjaśniono, że nie należy oczekiwać wniesienia projektu o przejściu majoratów na własność prywatną. Dlatego też postanowiono domagać się pewnych ułatwień w kwestyach prawnych, dotyczących majoratów.

Petersburg, 4 lutego. Pet. Ag. upoważniono do oświadczenia, że propozycya rosyjska ma jedynie na celu utrzymanie pokoju. Rząd rosyjski nie zamierza łączyć swej propozycyi z jakimkolwiek żądaniem w sprawie cieśniny morskiej, jak to niektóre dzienniki pisały, lub też z jakimkolwiek innym specjalnym celem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kruchowiecki.



Obwieszczenie

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Skawie pod Zembrzycami-Skawcami w klm. od 40.700 do 34.450 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 4 sierpnia 1905 l. 113.090 wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 15 lutego 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

- 3000 m³ faszyn wiklowych,
4000 m³ faszyn lasowych,
60.000 sztuk kołków faszynowych 1 m. długich,
15.000 sztuk kołków płotowych 1-20 m. długich,
15.000 sztuk kołków płotowych 1-50 m. długich.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 17.900 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem w c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone ściśle katem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

Table with 2 columns: Stempel (1 kor.) and (Wzór oferty.) (Oferta.)

Mocą której ja (my) niżej podpisan(y) obowiązuje się (my) w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Skawie pod Zembrzycami-Skawcami w klm. 40.700 do 34.450 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) W Wadowicach, dnia 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1909 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacja:

I. połowy realności lwh. 3156 ks. gr. Jaworów złożonej z domu mieszkalnego, stajenki, ogrodu obszaru 11 ar. 17 m² i roli obszaru 53 ar. 42 m² wartości wedle oszacowania 674 kor. w tem przynależność złożona z oparkania wartości 9 kor.

II. połowy realności lwh. 3148 ks. gr. Jaworów złożonej z chaty, stodoły, stajenki roli, obszaru 5 ar. 4 m² wartości wedle oszacowania 1406 kor. w tem przynależność, składająca się z oparkania wartości 6 kor.

III. całej realności obj. lwh. 3753 ks. gr. Jaworów, składającej się z roli obszaru 43 ar. 80 m² wartości wedle oszacowania 1100 kor.

IV. 1/3 części realności lwh. 4/30 ks. gr. Jaworów złożonej z łąki, ogrodu i roli obszaru 76 ar. 26 m. wartości wedle oszacowania 350 kor.

V. całej realności lwh. 4569 gm. Jaworów złożonej z roli i pastwiska obszaru 77 ar. 37 m² w wartości wedle oszacowania 1120 kor.

Najniższe oferty wynoszą co do realności ad I. 450 kor., ad II. 938 kor., ad III. 640 kor., ad IV. 234 kor., ad V. 750 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 18 stycznia 1909.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gildenera w Bołszowcach odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

1. całej realności lwh. 355 ks. gr. gm. Zelibory;

2. połowy realności lwh. 237 ks. gr. gm. Zelibory wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 8 października 1908 l. cz. E. 1948/8.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. 900 kor., ad 2. 1510 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 600 kor., ad 2. 1006 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bołszowce, dnia 15 grudnia 1908.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Awnera Ehrmana, kupca w Stryju, odbędzie się 25 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 136 licytacja dóbr Lipa objętych wyk. hip. l. 313 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju prowadzonej, Mieczysława Izzydora 2-im. Polańskiego, właściciela dóbr w Stryju.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 65.724 koron 31 hal.

Najniższa cena wynosi 44.482 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 136.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stryj, dnia 22 stycznia 1909.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda, adwokata w Winnikach, odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 149, 573 ks. gr. Podborce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: pierwsza na 1580 kor., druga na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: dla pierwszej 1053 kor. 34 hal., drugiej 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 18 stycznia 1909.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Goldschlägera, odbędzie się dnia 1 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a to:

a) 1/5 części realności obj. lwh. 26/I. gm. Sniatyn ocenionej na 2108 kor. o składającej się z pb. 354 obszaru 6 ar. 26 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty, tudzież oficyny i drewnitnia.

Najniższa oferta wynosi 1054 kor.

b) 1/5 części realności obj. lwh. 73 I. gm. Sniatyn ocenionej na 1708 kor. 60 hal. a składającej się z pb. 2048 obszaru 2 ar., 95 m², na której stoi dom mieszkalny z drzewa blachą kryty, drewnitnia i wychodek.

Najniższa cena wynosi 854 kor. 30 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 13 stycznia 1909.

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podleńskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 8 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, bławatne, sukna, kasa, meble i owoce.

Wtorek 9 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i maszyny drukarskie.

Środa 10 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian, maszyna drukarska.

Czwartek 11 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyna do pisania.

Piątek, 12 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Sobota 13 lutego 1909 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe, kozuch i próżne beczki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31 stycznia 1909.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 lutego 1909 o godzinie 3 po południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacja realności lk. 21 a objętej lwh. 1461 gm. Nagorzanka składającej się z parc. budowlanej, budynku piątrowego i suterenu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 52.000 kor.

Najniższa cena wynosi 26.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Buczacz, dnia 13 stycznia 1909.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ludwika Makowskiego, zastąpionego przez adwokata dr. Rudolfa Frühlinga, odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie, licytacja realności lwh. 52 i 27 Nr. domu 27 ks. grunt. gm. kat. Prądnik biały objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: 1. realność lwh. 27 gm. Prądnik biały na 15.361 kor. 09 hal., a 2. realność lwh. 52 tejże gminy na 5434 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 7680 kor., ad 2. 3623 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 14 stycznia 1909.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Katarzyny Polaniak, zastąpionej przez ojca p. Jędrzeja Polaniaka, odbędzie się dnia 2 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 110 gminy Więciola obszaru 7 morgów 1019 s. kwadr. wraz z domem i stodołą z drzewa oraz przynależnościami składającymi się jednego cielecia, jednej jałówki, 20 q słomy, nawozu, 4 sasiaków, 12 q owsa, pary bron, pługa, 2 kos i 2 grabi.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2764 kor. 12 hal., przynależności zaś na 201 kor.

Najniższa cena wynosi 1976 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Myślenice, dnia 7 grudnia 1908.

Na żądanie Mikołaja Dutki, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacja realności obj. lwh. 259 gm. Łonie składającej się z pola ornego łącznego obszaru 4 ar. 78 m. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 66 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 44 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysłany, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. E. 931/8 (8) (975)

Na żądanie upadłego Towarzystwa „Kasa zaliczkowa wzajemna pomoc w Busku“ zastąpionego przez adwokata dr. Wiśniewskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacja 1/5 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. Biały kamień część I. obejmującej dwa drewniane domy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 480 koron.

Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 2512/8 (5) (946)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Israela Mendla Königsbuch, kupca w Brzesku, odbędzie się dnia 11 marca 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja posiadłości lwh. 405 ks. gr. gm. Jodłówka wraz z przynależnościami, składającą się z domu ze studnią oraz z kilkunastu parcel gruntowych.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 4191 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 2794 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 487/7 (22) (994)

Ponowny edykt licytacyjny.  
Na żądanie p. Godla Wolfmana w Radymnie odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 1533 ks. gr. gm. kat. Skołoszów i 1/2 realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Radymno, Mikołaja Szadego i całej realności lwh. 1248 ks. gr. gm. kat. Skołoszów, Iwana Bałyckiego syna Ilka wraz z przynależnościami, realności lwh. 1248, składającymi się z dwóch jabłoni, 5 grusz i 70 m. parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 1533 na 455 kor., realność lwh. 170 na 2024 kor. 90 hal., a realność lwh. 1248 na 1207 kor. 80 hal., przynależności na 260 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1533, 302 kor. 32 hal., połowy realności lwh. 170, 1349 kor. 92 hal., realności lwh. 1248, 978 kor. 52 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 2144 (996)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Majera Neumana, kupca w Markowie, odbędzie się dnia 23 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Sołotwinie licytacja 1. połowy i 39 48 części z drugiej połowy realności lwh. 447, 2. 39 48 części realności obj. wykazami hip. l. l. 1162 i 1168 ks. gr. gm. kat. Babeze dłużniczeki wyż nazwanej własnych w Babezem położonych w 4 odrębnych kompleksach gruntowych w glebie miernie wydajnej i o łącznej powierzchni około 5 morgów wraz z przynależnościami, składającymi się z 16 sztuk drzew owocowych i 9 wierzb.

Części nieruchomości powyższych, wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 1087 kor. 44 hal., ad 2. na 162 kor. 48 hal., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena co do wszystkich powyższych części nieruchomości z przynależnościami wynosi 893 kor. 28 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. E. IX. 3175/8 (8) (965)

Edykt licytacyjny.  
W sali Nr. 7 tutejszego sądu odbędzie się licytacja realności:

Dnia 11 marca 1909:

O godzinie 9 rano:

objętej wykazem hipotecznym l. 227 gminy Pikulice, na 1000 koron.

Najniższa cena kupna wynosi 666 kor. 67 hal.

O godzinie 10 rano:

połowy lwh. 888 gminy Przemysł ocenionej na 2260 kor. 88 hal., przynależności na 14 kor.

Najniższa cena wynosi 1137 koron 44 hal.

O godzinie 11 rano:

połowy realności objętej wykazem hip. l. 1640 gm. Przemysł ocenionej na 14.503 kor. 66 hal., przynależności na 126 koron 10 hal.

Najniższa cena wynosi 7314 koron 88 hal.

Dnia 18 marca 1909:

O godzinie 9 rano:

realności lwh. 298 gm. Orzechowce ocenionej na 1650 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor.

O godzinie 10 rano:

całej realności lwh. 235 gm. Walawa ocenionej na 2885 kor.

Najniższa cena 1923 kor. 34 hal.

O godzinie 11 rano:

1. realności lwh. 552 gm. Buców ocenionej na 3392 kor. 75 kor.,

2. realności lwh. 654 gm. Buców ocenionej na 528 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1. 2661 kor. 84 hal., pod 2. 352 kor. 10 hal.

Dnia 1 kwietnia 1909:

O godzinie 9 rano:

1. realności lwh. 1097 gm. Żurawica ocenionej na 1097 kor.,

2. realności lwh. 1332 gm. Żurawica ocenionej na 175 kor. 50 hal.,

3. połowy realności lwh. 1385 gm. Żurawica ocenionej na 742 kor.

Najniższa cena wynosi, co do realności pod 1. 737 kor. 72 hal., pod 2. 116 kor. 86 hal., pod 3. 474 kor. 70 hal.

O godzinie 10 rano:

realności lwh. 213 gm. Siedliska ocenionej na 2590 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 1728 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysł, dnia 14 stycznia 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 4/9 (1) (879 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Czesława Zabłockiego, nieprotołowanego kupca w Rawie ruskiej.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Rawie ruskiej p. Vinzenza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Abrahama Segala w Rawie ruskiej.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 lutego 1909 o godzinie 9 rano w e. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk. zgłosili w tym sądzie albo w e. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej najdalej do dnia 18 lutego 1909 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 lutego 1909 o godz. 9 rano w e. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rawie ruskiej, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. S. 1/9 (2) (912 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Mayera dzierżawcy piekarni w Milówce.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radę sądu kraj. Józefa Schneidera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Stanisława Idzińskiego adw. w Milówce.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 stycznia

1909, godzina 10 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Milówce, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w e. k. sądzie powiatowym w Milówce najdalej do dnia 20 lutego 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1 marca 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Milówce lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. S. 20/7/70 (984)

W konkursie Pawła Flussa wyznacza się do likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i wierzytelności, które do dnia audyencyi poniżej wyznaczonej jeszcze zgłoszone będą, audyencyę na dzień 17 lutego 1909, o godzinie 9 rano w sali 13 tutejszego Sądu przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 stycznia 1909.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. 12153/II (939 2—3)

K o n k u r s .

1. Na posadę ekspedynta przy e. k. urzędzie pocztowym w Zabierzowie obok Niepołomic z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 815 koron rocznie na służącego,

2. w Hołhoczach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego i

3. w Mydlnikach z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania o pierwsze dwie posady należy wnieść najpóźniej do 7-go, zaś o trzecią posadę najpóźniej do 15 lutego b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 stycznia 1909.

L. Prez. 369 4 9 (12) (915 2—3)

K o n k u r s .

Przy e. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorey więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną — wnieść należy najdalej do 10 marca 1909 do tutejszego Prezydium.

C. k. Prezydium Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 29 stycznia 1909.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 235/09 (872 3—3)

O g ł o s z e n i e .

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej na r. 1909, zamknięcie rachunków za r. 1908, jakoteż zamknięcie rachunków powiatowej Kasy oszczędności, zostały wyłożone z dniem dzisiejszym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział powiatowy.

Kałuż, dnia 27 stycznia 1909.

## Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1909 wylosowane zostały następujące 4% obligacje galicyjskich pożyczek krajowych z r. 1893, 1904, 1905 i 1907:

### XXXII. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 108, 388, 390, 551, 658, 721, 835, 1034, 1066, 1123, 1165, 1565, 1624, 1738, 1951, 1969, 1986, 2022, 2279, 2286, 2374, 2534, 2633, 2686, 3224, 3231, 3292, 3362, 3570, 3573, 3599, 3698.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 109, 141, 597, 928, 966, 1743, 1792, 1823, 1988, 2043, 2527, 2587, 2641, 2777, 2964, 2989, 3023, 3036, 3065, 3076, 3155, 3322, 3408, 3504, 3864, 4073, 4492, 4616, 4690, 4977, 5058, 5121, 5159, 5480, 5489, 5527, 5627, 5677, 5915, 5967, 6063, 6265, 6681, 6820, 6980, 7041, 7292, 7311, 7457, 7471, 7641, 7654, 7742, 7810, 7890, 7963, 8364, 8410, 8464, 8496, 8777, 9121, 9638, 9729, 9961, 10263, 10666, 10876, 10969, 11167, 11407, 11437, 11627, 12000, 12050, 12054, 12343, 12536, 12608, 12873, 12987, 12999, 13038, 13165, 13338, 13626, 13636, 13640, 13850, 13901, 13938, 14193, 14445, 14459, 14629, 14846, 15129, 15223, 15578, 15964, 15992, 16318, 16462, 16475, 16819, 16938, 17220, 17307, 17322, 18028.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 80, 84, 534, 559, 595, 656, 700, 857, 1121, 1266, 1415, 1809, 1810, 1818, 1955, 1983, 2008, 2110, 2362, 2391, 2569, 2714, 2782, 2876, 2935, 3546, 3591, 3593, 3745, 3865, 3955.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 359, 369, 443, 960, 1218, 1374, 1502, 1723, 1918, 2013, 2099, 2136, 2142, 2191, 2234, 2525, 2756, 3047, 3050, 3098, 3604, 4193, 4351, 4842, 4900, 4985, 5277, 6163, 6262, 6281, 6322, 6393, 6514, 6653, 6785, 6924, 7002, 7196, 7328, 7349, 7599, 7839, 7950, 8093, 8243, 8323, 8665, 8862, 9223, 9386, 9681, 9749, 9827, 9897, 9998, 10012, 10046, 10733, 10944, 11046, 11060, 11063, 11176, 11228, 11580, 11588, 12197, 12571, 12870, 12949, 12959, 13017, 13409, 13438, 13601, 13614, 13683, 13748, 13892, 14050, 14196, 14411, 14932, 15018, 15147, 15202, 15248, 15310, 15495, 15615, 15977, 16027, 16210, 17270, 16348, 16511, 16579, 16806, 16811, 16886, 16898.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 128, 204, 241, 288, 307, 1021, 1247, 1315, 1419.

### VII. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1904.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 17, 45, 282, 489, 601, 640, 874, 899, 927, 956.  
Ser. B. à 200 Krn. Nr. 152, 183, 198, 232, 233, 346, 511, 615, 810, 904, 1267, 1309, 1361, 1379, 1689, 2139, 2154, 2313, 2373, 2444, 2462.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 51, 462, 473, 925.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 492, 867, 1039.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 272.

### VII. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 15, 70, 236, 403, 470, 475, 531, 674, 871, 949.  
Ser. B. à 200 Krn. Nr. 426, 493, 753, 1136, 1202, 1530, 1624, 1630, 1634, 1710, 1720, 1810, 1992, 2112, 2168, 2233.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 918, 1006.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 101, 273, 310.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 139.

### Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1907.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 58, 60, 173, 387, 401, 403, 412, 488, 533, 596, 610, 627, 674, 717, 801, 1048, 1049, 1119, 1219, 1503, 1756, 1856, 1866.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 232, 538, 1012, 2052, 2259, 2280, 2462, 2493, 2525, 2652, 2827, 2925, 2953, 2978, 2988, 2993, 3112, 3163, 3247, 3321, 3409, 3423, 3483, 3522, 3552, 3724, 3732, 3847, 3867, 3914, 3981, 3984.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 252, 323, 428, 484, 510, 650, 758, 837, 1092, 1095, 1111, 1120, 1137, 1141, 1403, 2039, 2056, 2228, 2307, 2457.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 10, 30, 307, 476, 516, 981, 1251, 1476.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 14, 260.

Wylosowane obligacje wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1909 za zwrotem tych obligacji i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacji wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadane obligacje i kupony przesyłać będzie Kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacją, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału za obligacje i kupony 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893 nastąpi:

w Lwowie: w Kasie krajowej.

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim; i w domu bankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu v Praze i Czeski Eskont. Bank.

w Wiedniu: Unionbank.

w Tryeście: Filia Unionbanku.

## Kundmachung.

Der Landesauschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1 Februar 1909 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der 4% galiz. Landesanlehen vom Jahre 1893, 1904, 1905 u. 1907 zur Rückzahlung gezogen wurden:

### XXXII. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 108, 388, 390, 551, 658, 721, 835, 1034, 1066, 1123, 1165, 1565, 1624, 1738, 1951, 1969, 1986, 2022, 2279, 2286, 2374, 2534, 2633, 2686, 3224, 3231, 3292, 3362, 3570, 3573, 3599, 3698.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 109, 141, 597, 928, 966, 1743, 1792, 1823, 1988, 2043, 2527, 2587, 2641, 2777, 2964, 2989, 3023, 3036, 3065, 3076, 3155, 3322, 3408, 3504, 3864, 4073, 4492, 4616, 4690, 4977, 5058, 5121, 5159, 5480, 5489, 5527, 5627, 5677, 5915, 5967, 6063, 6265, 6681, 6820, 6980, 7041, 7292, 7311, 7457, 7471, 7641, 7654, 7742, 7810, 7890, 7963, 8364, 8410, 8464, 8496, 8777, 9121, 9638, 9729, 9961, 10263, 10666, 10876, 10969, 11167, 11407, 11437, 11627, 12000, 12050, 12054, 12343, 12536, 12608, 12873, 12987, 12999, 13038, 13165, 13338, 13626, 13636, 13640, 13850, 13901, 13938, 14193, 14445, 14459, 14629, 14846, 15129, 15223, 15578, 15964, 15992, 16318, 16462, 16475, 16819, 16938, 17220, 17307, 17322, 18028.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 80, 84, 534, 559, 595, 656, 700, 857, 1121, 1266, 1415, 1809, 1810, 1818, 1955, 1983, 2008, 2110, 2362, 2391, 2569, 2714, 2782, 2876, 2935, 3546, 3591, 3593, 3745, 3865, 3955.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 359, 369, 443, 960, 1218, 1374, 1502, 1723, 1918, 2013, 2099, 2136, 2142, 2191, 2234, 2525, 2756, 3047, 3050, 3098, 3604, 4193, 4351, 4842, 4900, 4985, 5277, 6163, 6262, 6281, 6322, 6393, 6514, 6653, 6785, 6924, 7002, 7196, 7328, 7349, 7599, 7839, 7950, 8093, 8243, 8323, 8665, 8862, 9223, 9386, 9681, 9749, 9827, 9897, 9998, 10012, 10046, 10733, 10944, 11046, 11060, 11063, 11176, 11228, 11580, 11588, 12197, 12571, 12870, 12949, 12959, 13017, 13409, 13438, 13601, 13614, 13683, 13748, 13892, 14050, 14196, 14411, 14932, 15018, 15147, 15202, 15248, 15310, 15495, 15615, 15977, 16027, 16210, 17270, 16348, 16511, 16579, 16806, 16811, 16886, 16898.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 128, 204, 241, 288, 307, 1021, 1247, 1315, 1419.

### VII. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1904.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 17, 45, 282, 489, 601, 640, 874, 899, 927, 956.  
Ser. B. à 200 Krn. Nr. 152, 183, 198, 232, 233, 346, 511, 615, 810, 904, 1267, 1309, 1361, 1379, 1689, 2139, 2154, 2313, 2373, 2444, 2462.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 51, 462, 473, 925.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 492, 867, 1039.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 272.

### VII. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1905.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 15, 70, 236, 403, 470, 475, 531, 674, 871, 949.  
Ser. B. à 200 Krn. Nr. 426, 493, 753, 1136, 1202, 1530, 1624, 1630, 1634, 1710, 1720, 1810, 1992, 2112, 2168, 2233.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 918, 1006.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 101, 273, 310.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 139.

### Ziehung des 4% galic. Landesanlehens vom Jahre 1907.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 58, 60, 173, 387, 401, 403, 412, 488, 533, 596, 610, 627, 674, 717, 801, 1048, 1049, 1119, 1219, 1503, 1756, 1856, 1866.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 232, 538, 1012, 2052, 2259, 2280, 2462, 2493, 2525, 2652, 2827, 2925, 2953, 2978, 2988, 2993, 3112, 3163, 3247, 3321, 3409, 3423, 3483, 3522, 3552, 3724, 3732, 3847, 3867, 3914, 3981, 3984.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 252, 323, 428, 484, 510, 650, 758, 837, 1092, 1095, 1111, 1120, 1137, 1141, 1403, 2039, 2056, 2228, 2307, 2457.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 10, 30, 307, 476, 516, 981, 1251, 1476.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 14, 260.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1 Mai 1909 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Wert der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesauschuss macht aber aufmerksam, dass den verlostten Schuldverschreibungen die Quittungen beigelegt werden sollen, im widrigen Falle nimmt die Landeskassa keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons des 4% galizischen Landesanlehens vom Jahre 1893 erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.

in Prag: bei der Anstalt „Živnostenská-Banka pro Čechy a Moravu v Praze“ und Böhmische Escompte Bank.

in Wien: die Unionbank.

w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Bank dla handlu i przemysłu.

w Hamburgu: Norddeutsche Bank.

w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel-Bank i Bracia Bethmann.

Spłata kapitału za obligacje i kupony 4% galic. pożyczek krajowych z roku 1904, 1905 i 1907 nastąpi tylko.

we Lwowie: w Kasie krajowej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. C. II. 20/9 (1) (920 2-3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Drabikowi przedtem w Jamnie górnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Mikołaja Sawkę z Jamny górnej pozew o 214 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 marca 1909 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Drabika ustanawia się pana dra Emila Axa adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Drabika w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 12 stycznia 1909.

Z. J. Nr. 173/I. Exp. (978)

K. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Departement II. Nr. 3357 ex 1908.

Marsch - Fanfarenkompositionen, Preiskonkurrenz.

Auf das vom Ministerium für Landesverteidigung im August 1908 erlassene Preisausschreiben für Marsch- und Fanfarenkompositionen für die Marschmusik der k. k. Landwehr sind von circa 90 Bewerbern Kompositionen eingelangt.

Deren Prüfung und die Auswahl der mit den festgesetzten Preisen zu beteilenden wird einem Preisrichterkollegium übertragen, dem ein Professor des Wiener Konservatoriums, ein Militärkapellmeister und ein musikkundiger Offizier angehören.

Die nach vorhergegangener Sichtung für die Prämierung in Betracht kommenden Kompositionen werden von den nunmehr geschulten Marschmusikern der Landwehrinfanterieregiment Nr. 1 und 24 einstudiert und den Preisrichterkollegium zur endgültigen Entscheidung zum Vortrag gebracht werden.

Um Voreingenommenheit bei der Preiszuerkennung auszuschliessen, gelangen die Kompositionen nur mit Nummer oder Motto bezeichnet, in die Hände des Preisrichterkollegiums.

Die Namen der Komponisten, sofern sie auf den Partituren verzeichnet sind, werden vorher entfernt.

Der Inspizierende der Marschmusik der k. k. Landwehr beteiligt sich weder an der Konkurrenz- noch nimmt er am Preisrichterkollegium teil.

C. k. Ministerium obrony krajowej.

Der. II. Nr. 3357 z 1908 r.

Konkurrenca o nagrody za kompozycje marszów na fanfary.

Na rozpisany w sierpniu 1908 przez Ministerium obrony krajowej konkurs o nagrody za kompozycje marszów na fanfary dla muzyk marszowych c. k. obrony krajowej, nadeszły kompozycje od około 90 współubiegających się.

Ocenę i wybór wynagrodzić się mających utworów oddaje się kolegium sędziów, w skład którego wejdą jeden z profesorów wiedeńskiego konserwatorium, jeden kapellmistrz wojskowy i jeden oficer znawca muzyki.

Po poprzednim zestawieniu tych kompozycji, które przy premiowaniu będą miały być uwzględnione, wywieczy się w ich wykonaniu wyszkolone już muzyki marszowe 1 i 24 pułku piechoty obrony krajowej, które następnie utwory te przed wyzwośpinnaniem kolegium w celu ostatecznego rozstrzygnięcia odegrają.

Aby przy przyznawaniu nagród wykluczyć jakiegokolwiek uprzedzenia, otrzyma kolegium sędziów kompozycje tylko numerem lub mottom oznaczone.

Nazwiska kompozytorów, o ile by one na partyturach były umieszczone, zostaną przedtem usunięte.

Inspektor muzyk marszowych c. k. obrony krajowej nie bierze udziału ani w konkurencji ani też nie należy do kolegium ocenicieli.

in Triest: Filiale der Unionbank.

in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Bank für Handel und Industrie.

in Hamburg: die Norddeutsche Bank.

in Frankfurt a. M.: die Deutsche Effecten u.

Wechselbank und Gebrüder Bethmann. Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons der 4% galizischen Landesanlehen vom Jahre 1904, 1905 und 1907 erfolgt nur:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

Vom Landesauschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt Grossherzogtume Krakau.

Lemberg, am 1 Februar 1909.

Ц. к. Министерство обороны краевой.

Деп. II. Нр. 3357 з 1908 р.

Конкуренция о нагороду за композиції маршів на фанфарі.

На розписаний в серпні 1908 року через Міністерство оборони краевой конкурсу о нагороду за композиції маршів на фанфарі для музики маршових ц. к. оборони краевой, надішли композиції від пересично 90 убігаючих ся.

Оціну і вибір винагородити ся маючих утворів віддає

L. 10.250/VII. a. (980)

**O b w i e s z c e n i e.**

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Rajmund Keller, lekarz bractwa górniczego w Brzeszczu wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa de praes 21 stycznia 1909, o zezwolenie na utrzymywanie apteki domowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyj.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. Cw. IV. 301/9 (1) (985)  
E d y k t.

Przeciw Mosesowi Stolzbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, przez Leę Lottringer pozw w ekslowy o 1800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano ekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Stolzberga, ustanawia się pana dr. Salamona Wittlina, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. C. 23/9 (1) (970)

Przeciw Piotrowi Filipowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Fryszaku przez Marcina i Maryannę z Cichoniów małż. Wojnarowskich pozw o własność realności pod lwh. 60 w Gliniku średnim.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 26 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem b. 4.

Celem strzeżenia praw Piotra Filipa ustanawia się pana Jana Tuleję w Gliniku średnim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Filipa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Fryszak, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 67/8 (5) (988)

**E d y k t.**

Pani Paulinie Popielowej właścicielce dóbr ostatnio we Lwowie przy ulicy Kordeckiego l. 9 zamieszkałej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przeciw niej o 800 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 sierpnia 1908 licząca czynności E. 67/8 (1), którą dozwolono przymusową licytację posiadłości folwark Kapitułka lwh. 562 tut. księgi tabularnej objętej, zobowiązanej własnością będącej w okręgu sądu powiatowego w Krakowie położonej.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Paulina Popielewa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dra Abrahama Artura 2 im. Laufbahna, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie panią Paulinę Popielową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. C. VI. 5/9 (2) (989)

**E d y k t.**

Przeciw Israelowi Horowitzowi w Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Blimę Heumann kupcową w Kołomyi pozw o uznanie, że część pretensyj intabulowanej na rzecz pozwanego na realności Simona Mangua obj. lwh. 167 ks. gr. Jabłonów w kwocie 20 kor., przysługuje Dawidowi Heumann z Kołomyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 17 lutego 1909 o godz. 9 rano B. Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Israela Horowitz, ustanawia się pana dr. Jureczkę adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Israela Horowitz w rzeczonyj sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 20 stycznia 1909.

## Kuratele.

L. cz. P. 232 8 (791 3—3)  
E d y k t.

Horpyna Babij z Pawłowa uznana umysłowo chorą.

Kurator jej Piotr Babij z Pawłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. L. IV. 5/7 (10) (740 3—3)  
E d y k t.

Albin Wolski z Folwarków uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Koziński w Folwarkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. P. VIII. 272/8 (859 1—3)

**E d y k t.**

Za marnotrawczynię uznano Maryę ze Stulów 1-o Ryżyk 2-o Dejsak w Kałuszu.

Kuratorem jej ustanowiono Jaska Stulę w Serednem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 14 września 1908.

L. cz. P. 107/8 (868 1—3)

**E d y k t.**

Agatę Górnisiewicz z Mogilan za umysłowo chorą uznano.

Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Górnisiewicza z Mogilan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. P. 23/8 8 (866)

**E d y k t.**

Dla marnotrawcy Jana Skwarezyńskiego ustanowiono w miejsce Piotra Zajęca kuratorem Józefa Swiderskiego z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. L. II. 13/8 (5) (856)

**E d y k t.**

Za umysłowo chorą uznano Feigę Adler false Tempelman w Gródku Jagiellońskim.

Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Tempelmana w Gródku Jagiell.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiell., dnia 2 listopada 1908.

L. cz. L. XII. 27/8 (8) (885)

**E d y k t.**

Za umysłowo chorego uznano Michała Remina vel Romanowskiego w Półwsiu zwierz.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Remina vel Romanowskiego w Krowdzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. L. X. 19/8 (6) (884)

**E d y k t.**

Za umysłowo chorego uznano Jana Brzezika w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Dudę w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. P. XVI. 220/8 (9) (891)

**E d y k t.**

Za marnotrawnego uznano Adolfa Januschke w Ulyeznem.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Bekiesza w Ulyeznem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 20 października 1908.

L. cz. P. XI. 249 8 (892)

**E d y k t.**

Za marnotrawnego uznano Iwana Stecia vel Steciowa w Sniatyńce.

Kuratorem jego ustanowiono Dymitra Bunia, naczelnika gminy w Sniatyńce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 10 października 1908.

L. cz. P. 3/5 45 (847)

**E d y k t.**

C. k. sąd obwodowy w Stryju przedłuży opiekę nad małoletnim Kazimierzem Julianem 2 im. Czaykowskim, liczącym lat 23, zamieszkałym w Woli dołhołuckiej, bez zająca, pozostającym pod opieką matki Angusty Czaykowskiej, właścicielki dóbr w Woli

dołhołuckiej, a to z powodu niedośćstwa umysłowego na czas nieograniczony.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. L. 8/8 (5) (876)

Za marnotrawnego uznano Jana Wąsa w Korbielowie.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Pastora z Korbielowa Nr. 94.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. L. 28/8 (6) (858)

**E d y k t.**

Za marnotrawczynię uznano Teklę z Kucyków Kozak w Jaworowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kozaka s. Piotra w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 23 października 1908.

L. cz. L. VI. 8,8 (6) (928)

**E d y k t.**

Za chorego na umyśle uznano Dymitra Jużkowa w Potoczyskach.

Kuratorem jego ustanowiono Matija Zahorodnego w Potoczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Horodenka, dnia 9 października 1908.

L. cz. L. 10/8 (19) (930)

**E d y k t.**

Za marnotrawnych uznano Andrzeja i Annę Omelanów w Woli żółtanieckiej.

Kuratorem ich ustanowiono Fedia Paramuła w Woli żółtanieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. L. 13/8 (7) (934)

**E d y k t.**

Za marnotrawnego uznano Jana Cholewe w Górcie.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Krzczowski w Górcie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. L. 2/8 (923)

**E d y k t.**

Za marnotrawczynię uznano Paulinę Szkwyrę w Sidorowie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Stapińskiego w Sidorowie.

Sąd Husiatyn.

## Amortyzacje.

G. Z. T. 75/8 (2) (636 3—3)

**Amortisierung.**

Auf Ansuchen des Herrn Franz Fiala, k. k. Notars in Znaim (Mähren) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 1 November 1908 fällig gewordenen Zinsencoupons per 40 Kr. von dem 4% galizischen Landesanlehen Nr. 11.832 im Nominalwerte 2000 Kr. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Coupons wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr gelten zu machen, widrigensfalls nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in Civilsachen

Abteilung VII.

Lemberg, am 19 Dezember 1908.

L. cz. Ne. III. 411/8 (2) (948 1—3)

**Amortyzacja.**

Na wniosek Zwierzchności gminnej w Kościoszynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Nr. 642 wystawionej na imię „Fundusz ubogich gminy Kościoszyn“ opiewającą na 46 kor. 23 hal.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. T. 22/8 (3) (806 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Wedle twierdzenia Julianny Dutkovej gospodyni w Złotnem małż jej Wincenty Dutka urodzony 8 lipca 1870 wyjechał w roku 1907 na zarobek do Ameryki i tamże zmarł w dniu 19 czerwca 1908 r.

Ze względu, że wypadek śmierci nie został tamże w księgach metrykalnych zanotowany, przeto prosi o uznanie Wincentego Dutki za zmarłego.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Wincenty Dutka w dniu 29 czerwca 1908 zmarł, przeto na prośbę Julianny Dutkovej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zagubionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora c. k. notaryusza Paczoskiego w Nowym Sączu aż do dnia 1 maja 1909 o pobytku Wincentego Dutki.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. T. 2/9 (1) (883 1—3)

Na prośbę Abischa Seidmanna kupca w Czortkowie wdraża się amortyzację co do zgubionego dowodu zobowiązania się z daty Skala 8 stycznia 1908 na 600 kor. opiewającej, wystawiony przez Kasę zaliczkową w Skale, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką na rzecz Abischa Seidmanna, a płatny à l'ordre dnia 1 kwietnia 1908 bez wzajemnego świadczenia. Dowód był po żydowsku napisany.

Posiadacza dowodu tego wzywa się, by dowód ten do 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu od „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie dowód ten po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1906.

## Spadki.

L. cz. A. I. 137 P. I. 57/8 (7) (688 3—3)

**E d y k t**

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po s. p. Wojciechu Bittym zmarłym dnia 13 sierpnia 1908 w Zakopanem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 9 sierpnia 1908, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem, alboweż na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. A. 350/8 (4) (737 3—3)

**E d y k t.**

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że Michalina Byra ur. Janicka zmarła dnia 4 listopada 1908 w Stolpinie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazają tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Lachawca w Łopatynie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 19 grudnia 1908.

L. cz. A. 222/8, P. 107/8 (4) (938 1—3)

**E d y k t.**

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że dnia 20 lipca 1908 w Kasinie wielkiej zmarła Agnieszka z Horników Dudzikowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jakóba Hornika nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Józefem Hornikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 30 września 1908.

L. cz. A. 184/8 (9) (951 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 15 marca 1900 w Klimkowie zmarła Anastazy Łuczka nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Piotra Łuczki nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Dwornikiem Klimkowiec ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosioło, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. A. XI. 290/7 (11) (921 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że dnia 21 grudnia 1904 w Ananiewie zmarł Antoni Gilewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedziczkę Władysławę Gilewicz.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Władysławy Gilewicz nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Oleśnickim, adwokatem w Drohobyczu ustanowionym dla nieobecnej, Władysławy Gilewicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Drohobycz, dnia 5 listopada 1908.

L. cz. A. XI. 465/7 (6) (922 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że w dniu 26 lipca 1907 w Drohobyczu (w szpitalu) zmarła Katarzyna Janikowska, zarobnicza lat 54 rel. rzymsko katolickiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowni nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyła prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Tomasz Gawlik, adw. w Drohobyczu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Drohobycz, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. A. IV. 445/8 (3) (966 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że dnia 29 września 1898 w Samborze zmarła Mina z Finsterbuschów Weinertowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowni miejsce pobytu córki spadkobierczyni Miny recte Mizel z Weinertów Freundlich nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Joachimem Finsterbuschem, adw. w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sambor, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. A. V. 285/8 (8) (927 1-3)

E d y k t

Dnia 15 sierpnia 1908 zmarł w Horodence Josel Rosenbaum z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którym ustanowił dziedzicami dzieci swoje Dawida, Szulima i Jukla Rosenbaumów, tudzież Esterę z Rosenbaumów Majerową, Sarę z Rosenbaumów Rosenbaumową i Hencię z Rosenbaumów Birmanową.

Sąd, nie znając pobytu Henci z Rosenbaumów Birmanowej, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, w

przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z Kuratorem Jakóbem Danknerem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenska, dnia 24 września 1908.

L. cz. A. I. 801/8 (6) (837)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie ogłasza, że dnia 23 września 1908 w Jaryczowie starym zmarł Hryhory Kułyk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił legata na rzecz swych dzieci z drugiego małżeństwa.

Ponieważ sądowni miejsce pobytu Iwana Kułyka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mykita Heta w Winnikach zamieszkałym ustanowionym dla tegoż Iwana Kułyka.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział I.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 1960 Stow. I. 94 (635)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na walnych zgromadzeniach z 14 kwietnia 1907 i 14 kwietnia 1908 uchwalono zmianę statutu w §§. 1, 2, 4, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 24, 33, 34, 35, 36, 39, 41, 45, 46, 58, 60, 62, 63, 65, 67, 69, 77, 78, 79, 84, 86, 89 w brzmieniu zawartem w zbiorze załączników.

W szczególności wedle § 1 przedmiotem przedsiębiorstwa odtąd jest dostarczanie członkom swoim na możliwie umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemysle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Wedle § 2 odtąd dyrekcja składa się z 2 dyrektorów na 6 lat i 2 zastępców na 3 lata przez Walne zgromadzenie z pośród członków wybranych.

Wedle § 7 odtąd do ważności podpisu firmy wymagane są podpisy obu dyrektorów pod brzmieniem firmy.

Wedle § 58 udział członka wynosi odtąd 100 kor.

Wedle § 86 ogłoszenia stowarzyszenia zamieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Data wpisu: 12 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 10 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 92/8 Stow. II. 80 (768)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Posada olchowska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Krasnopolski Andrzej, Stanisław Nijakowski, Franciszek Jajko, Sek Józef, Jan Harasim, Loegler Gustaw, Jan Czaykowski, Julian Wojtowicz.

Członkowie dyrekcji wybrani: Władysław Piszczyński, Władysław Gróczyński, Wincenty Opacki, Józef Dawid, Antoni Kiecko.

Data wpisu: dnia 9 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, 4 października 1908.

L. cz. Firm. 531/8 Stow. I. 487 (769)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Leszniów.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Leszniowie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

Data statutu: Leszniów 24 listopada 1908 z poświadczeniem notaryalnym z daty Brody 25 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent goto-

wych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów wybieranych walnem zgromadzeniem z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat sześciu, a oprócz tego będzie wybrany w ten sam sposób jeden zastępca dyrektora. Założycieli wybrali dyrektorami: 1. Jakób Auerbach, 2. Mechel Brun i 3. Jakób Halpern kupey w Leszniowie, a zastępca dyrektora Nuchim Roth kupiec w Leszniowie.

Podpis firmy skutecznie się podpisem dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie lwowskiem „Samopomoc“ powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galic. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedzialność w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu 12 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 3/9 Stow. II. 254 (637)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Odrzykoń.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Odrzykoniu, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Odrzykoń, 3 stycznia 1909 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu członkom w gospodarstwie, przemysle i handlu, lokowanie tychże oszczędności oraz popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcję tworzą: Ks. Ernest Świątek, proboszcz w Odrzykoniu, jako przełożony zarządu; Tomasz Urbanek, rolnik w Odrzykoniu, jako zastępca przełożonego; Stanisław Gałuszka, Jakób Nawrocki, Piotr Szafran, Tomasz Krasowski i Jan Tomkiewicz, rolnicy w Odrzykoniu, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) zawierającą brzmienie firmy położyć swe podpisy przełożony zarządu lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia zamieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki ewentualnie także w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez Patronat krajowy.

Udziały członków wynoszą po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 9 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Jasło, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 1/9 Stow. II. 246 (705)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odnośnie do firmy.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu w dniu 24 grudnia 1908 członkami dyrekcji wybrano Mojżesza Wiesenfelda w Przemyslu, Jonasa Kerna i Jakóba Kudlera w Dobieszynie, oraz Chaima Engla w Krośnie.

Data wpisu: 9 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jasło, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 1330 Stow. II. 256/7 (715)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 22 listopada 1908 odbytem uchwalono zmianę §§ 4 i 7 statutu w ten sposób, że § 4 obecnie opiewać będzie: „Dyrekcja składa się z 4 członków a mianowicie dwóch dyrektorów, jednego kasjera i jednego kontrolera, których obiera ogólne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na przeciąg lat 6 głosując kartkami na każdego z osobna. W razie przeszkody któregośkolwiek z członków Dyrekcji, zastępuje go jeden z obecnych członków Dyrekcji. Wybór ponowny tych samych osób po ukończeniu kadencji wyborej jest dozwolony“, zaś § 7 odtąd opiewać będzie:

„Podpis za stowarzyszenie skutecznie się w ten sposób, iż podpisujący do firmy

stowarzyszenia swoje podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba jest podpisu przynajmniej trzech członków dyrekcji. Wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznione być mogą jedynie za pisemnymi asygnacjami podpisanymi przez jednego z członków Dyrekcji“, a oraz, że na temże walnem zgromadzeniu wybrano jeszcze dwóch członków zarządu, a to Abraham Kohna kupea w Tarnopolu kasyerem, a Binema Wallfischha prywatyżującego w Mikulińcach, kontrolorem.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.

Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 287/8 (909)

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub po niemiecku: Kreditverein für Handel und Gewerbe in Nowy Targ, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Nowy Targ, 1 grudnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie im kapitałów do obrotu w handlu, przemysle i gospodarstwie w drodze wzajemnego kredytu, oraz przez przedsięwzięcie dla członków rozmaitych interesów w zakresie przedsiębiorstwa bankowego wchodzących.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcję stanowią: Szymon Kempler, Joachim Silberring i Abraham Freundlich z Nowego Targu jako dyrektorowie, oraz Juliusz Langer i Samuel Birnstein z Nowego Targu jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj dyrektorowie, względnie dyrektor i zastępca.

Ogłoszenia następują afiszami, lub w jednym z dzienników krakowskich.

Udział jeden wynosi 100 kor. Członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: do wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 31 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 50 Sp. Rg. S. I. 125 (905)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: Fabryka produktów chemicznych „Liban“, po niemiecku: Fabrik chemischer Produkte „Liban“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja i zarobkowa sprzedaż superfosfatów i innych wyrobów chemicznych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15 grudnia 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Bernard Liban w Podgórzu, ul. Lwowska 1. 18 w 2/3 (w dwóch trzecich częściach) i Władysław Liban w Podgórzu, ul. Lwowska 1. 15 w 1/3 (w jednej trzeciej części), tak samo brzmiają — do zastępstwa istniejącego zakładu są uprawnieni obaj właściciele firmy kolektywnie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wypisaną, lub wyciśniętą stampilią nową firmy podpisuje każdy ze spółników swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 15 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 1252 Rg. A. I. 121 (906)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Salomon Bannet i Samuel Schechter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż konfekcji damskiej.

Forma spółki: jawna spółka od 1 lipca 1898.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Natalia Hirschfeld, Salomon Bannet i Samuel Schechter, wszystkie w Krakowie — do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: Salomon Bannet i Samuel Schechter, kupey w Krakowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują wspólnicy Salomon Bannet i Samuel Schechter kolektywnie.

Dzień wpisu: 2 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

# Doniesienia prywatne.

## KURJER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. Firm. 1292 Oddz. A. I. 113 (961)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych.  
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Dawid Bincer“.  
Zmiana firmy: „D. Bincer“.  
Dzień wpisu: 2 stycznia 1909.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1206 pojed. III. 102 (907)  
Wykreślenie firmy.  
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:  
Siedziba firmy: Półwie Zwierzynieckie.  
Brzmienie firmy: Helena z Guttenbergów Langerowa.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka octu.  
Skutkiem zwinienia przemysłu.  
Data wpisu: 2 stycznia 1909.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.  
Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

G. Zl. Firm. 1293 Spółk. I. 63/10 (716)  
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.  
Sitz der Firma: Husiatyn.  
Firmawortlaut: Pinkas Kapeller & Söhne Commissions und Agenturgeschäft in Husiatyn.  
1. ausgetreten: Pinkas Kapeller;  
2. nunmehrig Alleininhaber und öffentliche Gesellschafter: Dawid Kapeller und Moses Kapeller Kaufleute in Husiatyn;  
3. Vertretungsbefugigt: ebendieselben.  
Tag der Eintragung: 1 Dezember 1908.  
K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.  
Tarnopol, den 28 November 1908.

Ч. сп. Firm. 766/8 Ст. VI. 6 (882)  
Оповідненє.  
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишлі оголошує, що 7 грудня 1908, вписано до реєстру для стоваришенє заробкових і господарчих, же на підставі статута з дати Добромилі 17 жовтня 1908 завязало ся дня того товариство під фірмою: „Товариство господарско кредитове „Народний Дім“, стоваришенє зареєстрованє з обмеженою порукою в Добромилі“.  
Стоваришенє основано на час необмежений.  
Цілю стоваришенє є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту і в тім цілі:  
а) купувати, арендовати і наймати ґрунта і будинки в цілі веденя спільного господаретна спільними силами своїх членів в їх хосен;  
б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжжя, насіння і інших землеплодів для своїх членів в їх хосен;  
в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господаретва та для ремесла і промислу своїх членів;  
г) займати ся перетворенєм продуктів господарских і продажию витворів своїх членів;  
д) приймати капітали до обороту за условлєним опроцентованєм;  
е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господаретва або промислу.  
Першними членами управи стоваришенє суть:  
1. Олекса Ярема, секретар Ради повітової в Добромилі, яко справник.  
2. Андрей Манько, контролор каси міської в Добромилі, яко касиєр.  
3. Кость Гробельский, ексектор по падковий в Добромилі, яко книговедєнь.  
Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришенє уміщені будуть підписи двох членів управи.  
Вступна оплата члена приступаючого до стоваришенє вносить 2 кор. а уділ членський 20 корон. Число уділів є необмеженє. — Уділ можна влатити або відразу або місячними ратами по 2 кор. Першу рату мусить ся влатити при вступленю до стоваришенє. Член відповідає за зобязаня стоваришенє до пята (5) разовой висоти заязленого уділу.  
Оповідненє і завідомленя членів стоваришенє будуть поміщувані на призначеної на се таблиці на будинку стоваришенє або будуть оголошені в одній з львівських часописей.  
Перемишль, 23 сїчня 1909.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezylaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jassa, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jassa, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:33	do Winnik.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:58	do Jaworowa.	
—	8:07	z Iżkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
8:55	—	z Jaworowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:55	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:38	do Winnik, Kurowie.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sącza.	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasio), Dynowa.		2:16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1:30	—	z Kurowie, Winnik.		—	2:33	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
—	2:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2:25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2:05	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:15	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2:45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	3:50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3:59	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Winnik.		—	4:25	do Winnik, Kurowie.	
—	5:00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:45	z Jaworowa.		—	6:12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	8:50	z Kurowie, Winnik.		—	7:45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	11:10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	

### Pociągi lokalne.

Z Brzechowie codziennie 5:11 po południu.

Do Brzechowie w dnie powszednie 3:20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2:01 po południu.  
Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze“:		Z dworca „Podzamcze“:			
—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:47	Winnik.
—	7:51	Winnik.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8:53	Winnik, Kurowie.
—	12:54	Kurowie, Winnik.	—	11:02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	2:01	Winnik.
—	3:44	Winnik.	2:31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	4:41	Winnik, Kurowie.
—	8:34	Kurowie, Winnik.	—	8:08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
Na dworzec „Łyczaków“:		Z dworca „Łyczaków“:			
—	7:29	z Winnik.	—	6:05	do Winnik.
—	12:36	z Kurowie, Winnik.	—	9:12	do Winnik, Kurowie.
—	3:27	z Winnik.	—	2:19	do Winnik.
—	8:16	z Kurowie, Winnik.	—	5:00	do Winnik, Kurowie.

UWAGA: Pora pociągowa oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich 1. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

# DOMIESIENIE.

**Tygodnik Ilustrowany** w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzy polskich, dających wszelką gwarancję, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędami dziełami sztuki; na miejscu naczelnym wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:



**„UNIA“** POWIEŚĆ LITEWSKA  
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA  
≡ z ilustracjami KONSTANTEGO GORSKIEGO ≡

**i „CAR WIDMO“** Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmunta na tronie Rurykowym.  
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO  
Z ilustracjami.



## NOWELE

autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z ilustracjami.

## POEZYJE

oryginalne i tłumaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

**PODROŻE**, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

**FELIETONY** literackie, historyczne, obyczajowe, z ilustr.

## KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.  
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.  
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.  
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.  
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACJI.



## !! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich ○○○○○○

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

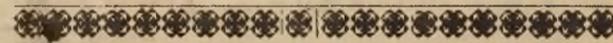


W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specjalnych, bogato ilustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Ilustrow.“  
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.  
Numer Norwida, ułożony przez Miriamę.  
Numer Jagielloński.  
Numer Massoneryi polskiej.  
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę

„TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich cenniejszych miastach zaboru austriackiego. Tym sposobem będziemy mieli ilustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonymi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicji i W. Ks. Poznańskiego.



## NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron czyli za ledwie po 50 halerzy za duży tom, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczaliśmy książki następujące:

A. Krechowicki: „Mrok“, powieść historyczna  
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna  
T. Jaroszyński: „Miasto“, powieść współczesna  
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna  
T. J. Choński: „Różycki“, powieść z dziejów polskiego  
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele

F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele  
Konar: „Panny“, powieść współczesna  
R. Laskowski: „Melodye“, poezye  
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat  
Z. Sarnecki: „Szkłana góra“, baśń sceniczna  
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspólnego, pomnikowego wydawnictwa

## ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast 27 koron za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko 18 koron, z przesyłką 21 koron 50 halerzy.

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po 12 kor. i 7-ma serya 8 tomów 13 kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicji i Bukowiny przyjmują:

## Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“:

W Lwowie:

kwartalnie . . . . .	kor. 6 hal. 80, — z książkami . . . . .	kor. 8 hal. 30
półrocznie . . . . .	„ 13 „ 60, „ „ 16 „ 60	
rocznie . . . . .	„ 27 „ 20, „ „ 33 „ 20	

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . . .	kor. 7 hal. 20, — z książkami . . . . .	kor. 8 hal. 70
półrocznie . . . . .	„ 14 „ 40, „ „ 17 „ 40	
rocznie . . . . .	„ 28 „ 80, „ „ 34 „ 80	

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20, na opakowanie okładek dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

